

Największy nakład płatny wśród całej prasy polskiej na Śląsku.

Cena pojed. egz 15 gr.

Rok 4

Cena numeru

15

groszy

Miesięcznie 3,00 zł.

POLONIA

N. 344

Czwartek

15

grudnia 1927

Wiktora Waler.

KATOWICE ulica Sobieskiego nr. 11

C. D.

Telefon: Katowice 959. 960. 961. 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice.

Oddział miejski ul. Marjacka 5, tel. 894.

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ul. Mickiewicza 16, Tel. 1971.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625

Konto P. K. O. KATOWICE 302 510 — P. K. O. KRAKÓW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153.

Naczelnik redaktor W. Zabawski.

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach.

Kilkadziesiąt lat doświadczeń

zastosowano w nowoczesnej „Osramówce.”



OSRAM

Polska domaga się wywozu 350 tys. ton miesięcznie!

Niemcy chcieliby nam ograniczyć kontyngent węglowy na 200 tys. ton. — W sprawie drzewa zupełne porozumienie osiągnięte! — Nierogaczna — najtrudniejszym problemem.

Warszawa, 14. 12. (wł. k.) W toczących się obecnie rokowaniach o traktat handlowy z Niemcami, rząd polski kładzie jak największy nacisk na eksport węgla, drzewa i trzody chlewnej. Co do węgla, Polska domaga się prawa wywozu 350 tys. ton miesięcznie, Niemcy natomiast godzą się tylko na 200 tys. ton.

W sprawie wywozu drzewa porozumienie jest już osiągnięte. Polska zawarowała sobie wywóz tartego drze-

wa w ilości 1,250,000 m. sześć.; wywóz drzewa nie obrobionego nie podlega ze strony niemieckiej żadnym ograniczeniom. Sprawa wywozu trzody chlewnej i mięsa jest najtrudniejszą do rozwiązania. Niemcy proponują bardzo szczupły kontyngent, wynoszący 650 tys. sztuk trzody chlewnej rocznie, tymczasem już obecnie zdolność wywozowa Polski jest dwa do trzy razy większa.

Wielka Wyprzedaż przedświąteczna Modelowych płaszczy damskich

Paryskie Wiedeńskie

D. / H.
F. Magdziarz i P. Kowalski
Katowice, Mickiewicza 1 I piętro, tel. 1159

Sanacja odosobniona!

BŁOK KONSTYTUCYJNY ZARYSOWUJE SIĘ CORAZ KONKRETNIEJ. — 21 B. M. ZAPADNĄ OSTATECZNE UCHWAŁY! — BŁOK RADYKAŁNY BEZ SANACJI.

Warszawa, 14. 12. (wł. k.) O rokowaniach przedwyborczych między stronnictwami pisze dzisiejsze „ABC”: W chwili obecnej trwają rokowania o utworzenie wielkiego obozu narodowego. Noszone się z tym zamiarem już dawniej, ale dopiero list pasterski episkopatu skierował rzecz na konkretne tory i, trzeba dodać, że rokowania obecnie dotyczą już nie doraźnego bloku wyborczego stronnictw, któryby się później rozpadł w Sejmie na grupy partyjne, ale stworzenia obozu trwałego, który i w Sejmie występowałby wspólnie. Podstawą programową tego bloku mają być wspólne zaprawy na konieczne reformy konstytucyjne; stąd pochodzi i nazwa bloku, który już dziś określany jest jako blok konstytucyjny. Czy rokowania te doprowadzą do pomyślnego rezultatu, trudno przesądzić, gdyż nie tak łatwą rzeczą jest poskromienie w grupach zastarzałych ambicji partyjnych i osobistych. W każdym

razie rzecz zdecyduje się do 21 bm.; ten bowiem termin został wyznaczony stronnictwom do zajęcia stanowiska. Do bloku weszłyby stronnictwa: ZLN., Ch. D., Ch. N., Piast, NPR.-prawica i Stronnictwo Katolicko-Ludowe. Jakie stanowisko wobec tych projektów zajmą zachowawcy, narazie nie wiadomo. Wchodzące w skład bloku konstytucyjnego stronnictwa, poza wspólnym programem reformy ustroju, miałyby swobodę w sprawach gospodarczych. O ile blok konstytucyjny dojdzie do skutku, niewątpliwie powstanie wówczas jako przeciwwaga blok radykalno-socjalistyczny, obejmujący Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie i PPS. I tu rokowania wstępne są posunięte już dość daleko. W walce tych dwóch obozów w kłopotliwej sytuacji znalazłaby się sanacja, która chce pójść osobno do wyborów. Oczywiście w przyszłym sejmie musiałaby ona wejść w porozumienie z blokiem radykalnym.

POINT BLEU
(NIEBIESKI PUNKT)

Najlepsza słuchawka



NAJLEPSZA SŁUCHAWKA OBECNYCH CZASÓW DLA ODBIORU NAWET NAJŚLĄBSZYCH RADJOŚYGNAŁÓW

Najwyższa czułość, szlachetność tonu i siła głosu. Nadzwyczajna lekkość należy do specjalnych zalet słuchawek „Point Bleu”. Przy precyzyjnym nastawianiu tych słuchawek słyszy się wszystko, słyszy się dobrze!

8000 Ohm.

Do nabycia we wszystkich składach radjosprzętu.

8000 Ohm.

ZAKŁADY FABRYCZNE
IDEAL RADIO, KRAKÓW

RYNEK GŁÓWNY L. 5-a (Sienna 2)

Katalogi i cenniki wysyłamy bezpłatnie

MINISTER ZALESKI W WIEDNIU.

Wiedeń, 14. 12. (Pat.) Dziś o godz. 9.10 rano przybył tu w drodze powrotnej z Genewy do Warszawy minister spraw zagranicznych p. August Zaleski, powitany na dworcu przez posła polskiego dr. Badera i członków poselstwa polskiego. P. minister zajął do gmachu poselstwa, gdzie w południe pisał Bader wyjął na cześć dostojnego gościa śniadanie. Wobec nieoficjalnego charakteru pobytu ministra Zaleskiego w Wiedniu odpadły wszystkie przyjęcia i powitania. P. minister wyjeżdża dziś wieczorem pocągiem pospiesznym do Warszawy.

Zawiedzione nadzieje związane z radiostacją katowicką.

Powtarzające się w ostatnich dniach coraz częściej skargi naszych czytelników na fatalne funkcjonowanie nowo-wytworzonej radiostacji katowickiej, zmuszają nas wreszcie do zabrania głosu w sprawie, o której daleko chętniej zamilczelibyśmy.

Zainaugurowane przed 10 dniami z wielką uroczystością radio katowickie powitane zostało przez całą opinię publiczną, i prasę, nie tylko tu, na Śląsku, ale w całej Polsce z nieklamana radością. Wszyscy widzieli w fakcie powstania nowej a potężnej polskiej stacji radiofonicznej wielki sukces kultury polskiej, który uznać należało za tem ważniejszy, że wzmocniona została kultura nasza na Kresach południowo-zachodnich, toczących, jak wiadomo, najcięższą walkę z naporem germańskim. Stacja radiowa w Katowicach posiada ogromne znaczenie kulturalne i polityczne, jej praca może stanowić niezmiennie ważki czynnik w wielkiej walce, jaka toczy się o polską duszę Śląska, jej głos oczekiwany był z utęsknieniem przez dziesiątki tysięcy słuchaczy, nie tylko po tej, ale i tamtej stronie granicy państwa. Zważywszy powyższe, jest chyba dla każdego rzeczą jasną, że radiostacja katowicka otoczona być winna iaknajlepszą opieką, daleko czulszą nawet, niż wszystkie inne stacje polskie, a to dlatego, że głos jej słyszany jest nie tylko u nas w Polsce, ale również na ogromnych obszarach Rzeszy Niemieckiej, której opinia publiczna, jak to było zresztą do przewidzenia, ustosunkowała się do nowego polskiego poczynania kulturalnego bardzo nieprzychylnie. Z wielkim zadowoleniem przyjęliśmy tedy swego czasu do wiadomości, że nowa radiostacja posiadać będzie ogromną siłę (jedną z największych w Europie), że jej urządzenia maszynowe stanowią ostatni wyraz techniki — i wyrażaliśmy tylko nadzieję, że fakty odpowiedzą niebawem ogólnemu oczekiwaniu.

Tak się, niestety, nie stało. Radiostacja katowicka wykazała w pierwszym tygodniu swego istnienia bardzo poważne braki, które zasadniczo wpływają na stosunek do niej radiosłuchaczy śląskich, a co gorsza, nie wywrą bynajmniej korzystnego wrażenia zagranicą. Błędy te podzielić się dadzą na: programowe i techniczne.

Nowa stacja radiowa o sile 12 k. w. w antenie, a więc zagłuszająca swym potężnym głosem wszystkie okoliczne stacje zagraniczne, musi, o ile spełnić ma swoje zadanie, dać słuchaczowi program wzorowy. Tak tymczasem nie jest. Pominąwszy już sam fakt, że stacja katowicka opiera swój program muzyczny wyłącznie niemal na transmisjach z Warszawy (nie byłoby to jeszcze najgorsze), zaznaczyć trzeba, że transmisje te są nieregularne i nie programowe. Tak n. p. w ub. czwartek (8 grudnia), podczas, gdy wszystkie inne stacje polskie transmitowały najpierw nabożeństwo z katedry poznańskiej, później zaś koncert popularny z Filharmonii warszawskiej, — jedyna stacja katowicka brzęczała jak zaklęta. Fakt ten uderzyć musi każdego najbardziej, że żadne z pism fachowych, ani codziennych nie otrzymało do ostatniej chwili od kierownictwa stacji programu audycji czwartkowej. Tego rodzaju traktowanie słuchaczy jest nie na miejscu i powinno ulegć zmianie. Z dalszych niedokładności, które zaliczymy do programowych, podkreślić należy przysłówiowa już niepunktualność stacji katowickiej. Objaw ten, bardzo nieprzyjemny, powstaje, podług naszego zdania m. in. wskutek zbyt wielkich rozmiarów różnych komunikatów, przeważnie śmiertelnie nudnych. Rekord pod tym względem osiąga komunikat sportowy. Tak n. p. sprawozdanie ze zjazdu automobilistów w Warszawie, które trwać powinno najwyżej 2 minuty, poświęca się minut... dwadzieścia, gdyż omawia się tam n. p. szczegółowo produkcje Centralnych Warsztatów Samochodowych, lub urządzenia fabryki „Ursus” pod Warszawą.

Komunikaty sportowe miejscowe, — jak już prostowaliśmy dwukrotnie — są nieścisłe i też... przeraźliwie nieciekawe.

Pozatem szerokie sfery, narzekające głównie na niepunktualność, wogóle skarżą się, że stacja katowicka przeladowuje program stale nazbyt długimi, specjalnymi, często nudnymi i mało wartościowymi odczytami z uszczerbkiem dla muzyki i śpiewu, o które najbardziej chodzi liczny radiosłuchaczom śląskim, nieprzygotowanym jeszcze do „uczenia się” przez radio, a traktującym słuchawkę detektora, jako przyjemną rozrywkę. Do programowego nauczania i t. p. należałoby przejść stopniowo, uwzględniając specjalne warunki Śląska. (Weźmy dla porównania program stacji Gliwickiej — zobaczmy, jak dużo jest tam muzyki, śpiewu i t. zw. repertuaru lekkiego, którymi stacja Gliwicka zawojuje sobie sympatię i uznanie — niestety — i na polskiej stronie Śląska). Również i sam układ programów muzycznych powinien być specjalnie urozmaicony: Długotrwałe „recitale” fortepianowe nie cieszą się zbyt wielkim powodzeniem wśród szerokich sfer słuchaczy śląskich. Orkiestra (choćby wojskowa, czy kwintet t. zw. salonowy), chór, śpiew solowy, kuplety — oto główne wytwórnie.

Błędy drugiej kategorii, t. zn. techniczne, są daleko gorsze i poważniejsze. Otóż z przykrością stwierdzić należy, że w ciągu dwóch dni, t. j. 12 i 13 b. m. z czterech audycji muzycznych — dwie (a zatem połowa) nie doszły do skutku. 12 bm. wieczorem transmitowany był miał z Poznania recital organowy znanego kompozytora polskiego, p. Nowowiejskiego. Zaraz na początku audycji usłyszeliśmy z przykrością, że p. Nowowiejski grać nie będzie, a zastąpi go... fortepian. Po chwili

rozpoczęła się transmisja, bardzo niewyraźna i pod względem technicznym wręcz do niezłego. Po 10 minutach takiego burzenia usłyszeliśmy głos speakerki katowickiej, oznajmiający, że audycja musi być przerwana z powodu... fatalnego stanu linii telefonicznej między Katowicami a Poznaniem. Jest to wprawdzie wypadek, który wszędzie może się zdarzyć, ale dyrekcja stacji radiowej obowiązana jest przygotować się na tego rodzaju niespodzianki i mieć w rezerwie jakakolwiek inną audycję. Nie wolno pozostawiać tysięcy radioamatorów zupełnie bez koncertu wieczornego.

Identycznie ta sama historia zdarzyła się nazajutrz, t. j. 13 bm. Transmitowany miał być właśnie koncert popołudniowy z Warszawy. Po kilkunastominutowym stłkaniu i burzeniu speakerki katowicka oświadczyła znów, że audycja nie może dojść do skutku z powodu... fatalnego stanu telefonicznych przewodów międzymiastowych.

W związku z powyższymi zaznaczyć należy dwie rzeczy: ponieważ program radiostacji katowickiej oparty jest prawie wyłącznie na transmisjach z innych miast Polski, jakże wyglądać będą te codzienne transmisje, wobec „fatalnego stanu komunikacji telefonicznej”? Nie można chyba spodziewać się, aby Dyrekcja Poczty i Telegrafów zmieniła w ciągu paru dni przewody telefoniczne łączące Katowice z Warszawą, lub Poznaniem!

Dруга kwestia jest ważniejsza: otóż stwierdzić należy bez ogródek, że jeżeli on to budowało się radiostację katowicką, jeżeli on to wydało się na nią milion złotych i na to robiło się jej reklame na cały świat, aby dzień po dniu informować zagranicę (słuchającą przecież audycji katowickich) o... fatalnym stanie naszych międzymiastowych linii telefonicznych, to — szkoda było pieniędzy, czasu i trudu. My wyobrażaliśmy sobie propagandę przez radiostację katowicką — zupełnie inaczej.

...KI

Polsko-niemieckie perfrakcje handl.

DOPROWADZIŁY DO CZĘŚCIOWEGO POROZUMIENIA. — DR. HERMES UDAŁ SIĘ DO BERLINA PO NOWE INSTRUKCJE.

Berlin, 14. 12. (wł. eu.) Polsko-niemieckie rokowania handlowe, prowadzone w Warszawie, doprowadziły do pewnego porozumienia. Dr. Hermes powrócił dziś z Warszawy do Berlina, celem przed-

stawienia dotychczasowego wyniku rokowań oraz zasięgnięcia nowych instrukcji. Delegat niemiecki wyjedzie do Warszawy prawdopodobnie jeszcze przed świętami.

Warszawska gmina żydowska

SUBWENCJONUJE WIEŹNIÓW KOMUNISTYCZNYCH. NIESŁYCHANA UCHWAŁA!

Warszawa, 14. 12. (wł. k.) Wczoraj zarząd wyznaniowej gminy żydowskiej przeprowadził u siebie na ogólnym zebraniu uchwałę o wyrażeniu szczerej manewru politycznego, mianowicie uchwałę przeznaczającą na rzecz więźniów politycznych sumę 10 000 zł, tak, jakoby pra-

gnął skaptować sobie żywoły komunistyczne. Komisarz Rządu wystąpił niezwłocznie do ministerstwa Spraw Wewnętrznych z wnioskiem o wydanie rozporządzenia, wstrzymującego wykonanie uchwały.

Socjaliści niemieccy przeciwko robotnikowi polskiemu.

Berlin, 14. 12. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu pruskiej rady państwa, poświęconem obradom budżetowym, socjalista Wiersick oświadczył m. in., że zawarcie traktatu handlowego z Polską wywołałoby to w górnictwie śląskim ka-

tastofalne skutki. Mówca domagał się, aby na Śląsku wschodnim przyznawano pierwszeństwo robotnikom niemieckim przed robotnikami polskimi i żalił się na panujące tam stosunki komunikacyjne.

Sowiecki „obserwator” przy Lidzie Nar.

SOWIETY GODZA SIĘ WEJŚĆ DO LIGI NARODÓW?

Berlin, 14. 12. (PAT) Zbliżona do ministra spr. zagr. Stresemanna „Tägliche Rundschau” donosi z „Neue Zürcher Zeitung” z Genewy, że w czasie nadostatnich odbywała się tam wymiana zdań co do warunków, na jakich mógłby być dopuszczony obserwator sowiecki przy Lidzie Narodów. Stworzenie stałej rosyj-

skiej delegacji przy Sekretarjacie Ligi Narodów nie było możliwe z tego powodu iż między Sowietami a Szwajcarią nie istnieją stosunki dyplomatyczne. Dziennik wymienia przedstawiciela sowieckiej agencji telegraficznej „Tassa” p. Rajewskiego, jako przyszłego obserwatora sowieckiego.

„STAROSTA MORZA” — GEN. ZARUSKI USTAPIŁ.
Nowy podział administracyjny polskiego wybrzeża.

Warszawa, 14. 12. (wł. k.) Minister spraw wewnętrznych podpisał dziś dyktando

starosty morską gen. Zaruskiego, który na własną prośbę ustąpił z tego stanowiska. Władze administracyjne zbierają obecnie materiał celem powzięcia decyzji w sprawie ewentualnego nowego podziału administracyjnego wybrzeża morskiego.

MISTR DAVEY KONFERUJE Z P. PREZYDENTEM PRZPLITEJ.

Warszawa, 14. 12. (wł. k.) Pan Prezydent Rzplitej przyjął dziś w południe doradcę finansowego p. Daveya na dłuższym posłuchaniu.

WALDEMARAS ROZBRAJA SWYCH PARTYZANTÓW.
Partyzanci mają objąć stanowiska... komercyjów.

Wilno, 14. 12. (wł. k.) Według nadeszłych na pogranicze polskie informacji z polecenia władz litewskich dokonano zreformowania i rozbrojenia niektórych oddziałów szauflistów, które dotychczas stacjonowane były nad polską granicą. Szauflisi przydzieleni zostają do armii, jako instruktorzy częściowo zaś do pełnienia obowiązków sekwestratorów podatkowych i przy ich pomocy władze litewskie mają nadzieję ściągnięcia zaległych podatków.

„TOW. OSWOBODZENIA WILNA”.
„Złórką” na Litwinów wileńskich.

Kowno, 14. 12. (PAT) W związku z przypadającym na dzień 16 lutego 1928 r. świętem 10-lecia niepodległości republiki litewskiej t. zw. „Towarzystwo oswobodzenia Wilna” postanowiło zorganizować w lutym na obszarze całej Litwy zbiórki ofiar na cele pomocy Litwinom wileńskim.

POSZUKIWANIE PREMIERA NA LOTWIE.
Ryga, 14. 12. (PAT) Przywódca uni wileńskiej Alberg i Kliwie obiecali prezydentowi republiki udzielić w ciągu najbliższych dni odpowiedzi, czy będą mogli przyjąć na siebie misję utworzenia nowego gabinetu.

KRÓL ALBERT NA POSIEDZENIU BELGIJSKIEJ RADY MINISTRÓW.
Król przeciwko skróceniu czasu służby wojskowej.

Bruksela, 14. 12. (wł. eu.) W dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów uczestniczył również król. Fakt ten jest dlatego znamienity, że król tylko w wyjątkowych wypadkach bierze udział w posiedzeniach gabinetu. Przyczyną zjawienia się króla na dzisiejszym posiedzeniu był punkt porządku obrad, dotyczący skrócenia czasu służby wojskowej, czego król jest zdecydowanym przeciwnikiem.

WALDEMARAS NA OBIEDZIE U BRIANDA.
Paryż, 14. 12. (wł. eu.) Briand przyjął dziś na obiedzie premiera litewskiego Waldemarasa, oraz posła litewskiego z Paryżu.

KANTON JESZCZE RAZ ZDOBYTY.
Tym razem przez wojska „antyrewolucyjne”. Szanghaj, 14. 12. (PAT) Antyrewolucyjne wojska zdobyły Kanton. W zaciętych walkach padło po obu stronach 3 000 żołnierzy, zabitych i rannych.

—o—

INŻ. TRZECIAK — KOMISARZEM RZĄDOWYM KARTELU NAFTOWEGO.

Warszawa, 14. 12. (AW) Komisarzem rządowym kartelu naftowego mianowany został p. inż. Trzeciak, jeden z dyrektorów państwowych zakładów naftowych.

KOMISJE WYBORCZE PRZYSTĘPUJĄ DO ROBOTY!

Warszawa, 14. 12. (wł. k.) Po nominacji generalnego komisarza wyborczego i członków głównej Komisji Wyborczej, nastąpiło mianowanie okręgowych komisji wyborczych. Komisji takich jest 64. Wszelkie dalsze czynności wyborcze następować będą ściśle według dat, ustalonych w kalendarzu wyborczym.

MINISTER ZALESKI POWRACA W CZWARTEK.

Warszawa, 14. 12. (wł. k.) Minister spraw zagranicznych p. Zaleski powraca do Warszawy w czwartek o godz. 15 m. 25.

—o—

KTO WYGRAŁ 30 000 ZŁ?

Warszawa, 14. 12. (wł. k.) Dziś odbyło się ciągnięcie II-iej klasy 16-iej loterii państwowej. Główne wygrane padły na numery następujące: 30 000 zł. — 95441, 15 000 zł. — 17344, 1000 zł. — 10099, 33550, 500 zł. — 52739, 120261, 300 zł. — 56688, 94725, 99161, 250 zł. — 34754, 97688, 102112.

—:—

Z ostatniej chwili.

TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-NIEMIECKI ZAWARTY BĘDZIE W STYCZNIU!

Podpisanie traktatu handlowego nastąpi w formie niezwykle uroczystej.

Berlin, 14. 12. (PAT) Prasa tutejsza ogłasza dziś obszernie depesze o opublikowanej przez rząd polski oficjalnej liście członków delegacji polskiej do rokowań handlowych. „B. Z. am Mittag” donosi przytem, że strona polska podjęła się zawarcia traktatu handlowego w połowie stycznia. Dokonane ma ono być w formie uroczystego aktu końcowego, przy którym zarówno poseł niemiecki p. Rauscher, jak i przedstawiciele polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych mają rzekomo wygłosić mowy polityczne.

Pokłosie genewskie.

NIESMACZNY BIZANTYNIZM. — SŁUSZNE UWAGI „ROBOTNIKA”. — CO W PRASIE FRANCUSKIEJ PISZA O DECYZJI GENEWSKIEJ?

Bizantyzm części prasy naszej idzie tak daleko, że nie liczy się z tem, że wychodzi to na szkodę autorytetu Państwa, gdyż osniewa nas zagranicą. Przypominamy tu nagiłowi naszych „Kurjerków”: „Veni, vidi, vici” lub tytuły w „Głosie Prawdy”: „Powrót Zwycięzcy z Genewy” itd.

Słuszne wobec tego uwagi zamieszcza „Robotnik”, pisząc:

Musimy się zastrzec przeciw całkiem niewłaściwej „gorliwości” niektórych organów prasy „sanacyjnej” i brukowej. Depesze „sanacyjne” z Genewy, artykuły, powtarzanie rzekomych anegdot, wszystko w takim tonie, jakbyby przyjazd marszałka Piłsudskiego miał wywołać „bladą strach” w Radzie Ligi Narodów. Jak gdyby Rada „działała pod naciskiem” itp., wszystko to szkodzi powadze Państwa Polskiego i osłabia te wartości dodatnie w sensie stwierdzenia pokojowych dążeń polityki polskiej, te wartości, które zostały rzeczywiście w Genewie zdobyte.

Rezultat — ironiczne komentarze prasy zagranicznej, oficjalny protest p. Stresemanna, rzeczy zgola zbyteczne i niewątpliwie szkodliwe.

Polska oszpecała to, cośmy uważali za potrzebne i słuszne: ustanie „stanu wojny” i możliwość nawiązania bezpośrednich rokowań z Litwą. Część prasy mśszczącej stawiała żądania o wiele dalej idące; te nie zostały spełnione, bo spełnionymi być nie mogły. Okazało się, że polityka państwowa poszła po linii, równoległej do polityki socjalistycznej. Uchwała Rady Ligi jest rozumnym kompromisem. Historyki o rzekomym „nacisku” przedstawiają w fałszywym świetle pracę min. Zaleskiego, a przedewszystkiem samego marszałka Piłsudskiego, są próbą przeniesienia na teren międzynarodowy „złych obyczajów” dziennikarskich w Warszawie; tak te próby wyrządzają, jak powiedzieliśmy krzywdę prawdziwym interesom, istotnej powadze Rzeczypospolitej.

Gorliwość bywa niekiedy sympatyczna; najczęściej wszakże staje się przysłowiową „niedźwiedzia usługą”.

Podając powyższe uwagi, mamy jednak pewne zastrzeżenia co do osiągniętych wyników. Zastrzeżenia te znajdują się nawet w części prasy zagranicznej, nam przyjaźnej:

„Journal de Geneve”, podając opis posiedzenia Rady Ligi Narodów, na którym

przyjęto rezolucję w sprawie litewskiej, zauważa, że referent Rady, holenderski minister spraw zagranicznych, p. Beelaert van Blokland, odczytawszy ostatni ustęp uchwały, który stwierdza, że rezolucja Rady „nie przesadza” sporów, istniejących między obu krajami dodał przykładowo, że ustęp ten dotyczy praw, jakie Litwa wysuwa w stosunku do Wilna.

Polska Agencja Telegraficzna o tym znamienym i bardzo ujemnym, lecz oficjalnym komentarzu Rady do swojej rezolucji wogóle nie wspomniała.

Znakomity publicysta francuski, Pertinax, wyraża w „Echo de Paris” zdumienie, że delegacja polska zgodziła się, by pretensja Litwy do Wilna została wprowadzona do raportu Rady, a mniej wyraźnie nawet do rezolucji. Według niego, zastrzeżenie to może stać się źródłem nowych szyskan, gdy protektorowie Kowna, Rosja i Niemcy, uznają za właściwe znowu wznieść spór polsko-litewski.

Po rozmowach Piłsudski-Stresemann.

NIEMCY ŻADAJĄ ZA SWE RZEKOME GOSPODARCZE USTĘPSTWA NA RZECZ POLSKI DALEKODAJĄCYCH EKWIWALENTÓW POLITYCZNYCH ZE STRONY POLSKI.

Ostrość konfliktu polsko-litewskiego w pacyfistycznej atmosferze nadlemańskiej została usunięta. Dzięki intensywnej interwencji Rady Ligi istotnie znajdujemy się na drodze do porozumienia z Kowieńszczyzną. Pan Waldemar zerwał ze swym „nieprzejednanym kursem” wobec Polski. Ale — o okropności! — woła prasa berlińska — kapitulacja Waldemara nastąpiła bez kontrświadczeń ze strony Polski. Ot tak, platonicznie. Ten „platonizm” waldemarasowski spędza sen z oczu publicystom niemieckim. Zda im się, że oto i Niemcy popełniają analogiczny do Litwy błąd: odwołują swą wojnę gospodarczą z Polską bez ekwiwalentów politycznych ze strony Polski.

Nie! na taki platonizm nawet centrowa berlińska „Germania” zgodzić się nie może. „Germania” tedy precyzuje w korespondencji swego genewskiego współpracownika te kontrświadczenia polskie.

ktoś mamy — według jej pobożnego życzenia — okupić fakt przekreślenia rzekomo tak dokuczliwej niepomiernej dla nas wojny celnej niemiecko-polskiej.

Więc korespondent genewski „Germanii” daje do zrozumienia, iż wie doskonale, o czym mówił Stresemann z marszałkiem Piłsudskim w Genewie. Pan Stresemann przedewszystkiem domaga się, ba! — według „Germanii” — musi się domagać przywrócenia przez Polskę całkowitej suwerenności dla Gdańska. Przedewszystkiem tedy „Germania” zaznacza, że koncesje na magazyny amunicyjne na Westerplatte oraz udzielenie Polsce strefy w porcie gdańskim dla polskiej floty wojennej — wszystkie te gdańskie dobrodziejstwa na rzecz Polski były wspaniałomyślnie Polsce nadane pod warunkiem, iż suwerenność wolnego miasta i jego rządu (sic!) w niczem nie będzie uszczuplona. Zresztą — dowodzi „Germania” — już sam fakt, że Polska tak forsownie rozbudowuje port w Gdyni, jest dowodem, że swe „koncesje” gdańskie Polska uważa za prowizorium. Natomiast „Germania”, będąca oficjalnym organem kanclerza Marxa, oznajmia, iż aspiracje polskie co do protektoratu nad wolnym miastem są bezprawne i pisze dosłownie: „to też rząd gdański zmuszony się widział w Radzie Ligi Narodów domagać się przywrócenia suwerenności wolnego miasta”.

Następnie „Germania” informuje nas, że Berlin jest niezwykle niezadowolony, iż generalny komisarz Polski w Gdańsku (który według „Germanii” jest tylko posłem polskim przy rządzie gdańskim!) posiada przy sobie sztab, składający się z 60 ludzi, którzy rzekomo sprawują na terenie Gdańska czynności ministerstwa spraw wojskowych i marynarki.

„Germania” następnie domaga się uregulowania sprawy szkolnictwa niemieckiego na Górnym Śląsku i rozstrzelonym drukiem żąda od Stresemanna, aby przyspieszył w Haadze rozpatrzenie tej sprawy.

Artykuł „Germanii” kończy się wezwaniem:

„Teraz Polska ma głos i, mamy nadzieję, iż głos ten we własnym interesie Polski — nareszcie wypowiedziany będzie” bowiem, zdaniem autora artykułu, od uregulowania tych spraw zależy przyszłość rokowań handlowych polsko-niemieckich. Pismo tustym drukiem zaznacza, iż Niemcy mogą istnieć bez Polski, Polska zaś rzekomo bez Niemców — nie. Ergo — zapłaćcie koncesjami politycznymi za traktat handlowy, to otrzymacie go.

Musimy od siebie tutaj z całym naciskiem zaznaczyć to, co już tyle razy pisaaliśmy na tem miejscu iż t. zw. wojna celna polsko-niemiecka, nie przez nas zresztą spowodowana, nie tylko nie podważyła podstaw naszego życia gospodarczego, ale nawet spowodowała niebywały wprost rozwój naszego rodzimego prze-

Radjo - Sodarek Świąteczny

najtaniej i w najlepszym gatunku dostaniesz na dogodnie spłaty tylko w firmie

Neutrodon

Zakłady Radjo-Techniczne
Lwów, plac Marjański 10.
TELEFON Nr. 42-62

Prospekty i cenniki bezpłatnie.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

PEKŁY OKOWY

Powieść z czasów plebiscytu śląskiego.

73)

Zdawało się, że o Polakach zapomniano. Dookoła komisariatu panował względny spokój. Więc dr. Mielecki, mieszkający naprzeciwko Komisji Alianckiej, zaczął szukać kapelusza.

— Zostań z nami! — ozwał się doń dr. Jarczyk i ja! nalewać mu kawy.

— Nie mogę. Żona moja cierpiąca. A patrząc z okna na te krwawe wybryki, może się niepokoić — odrzekł dr. Mielecki i wyszedł.

Jeszcze zalegała ulicę Fryderyka bisurmańska zgraja, niewypłoszona słabą akcją Francuzów, jeszcze niekiedy padały granaty w okna Komisji i wycie motłochu rozlegało się dookoła. Przecisnąwszy się przez szalony ferment, Mielecki wszedł do kamienicy, gdy z dachu jej spadł granat, który, wymierzony w stronę Komisji Francuskiej, trafił o gzyms dachu, spadł na głowy niemieckie i powalił kilka osób. Przeniesiono je bezzwłocznie na podwórce tej kamienicy i dr. Mielecki zajął się ich opatunkiem, zanim zabrano rannych do szpitala.

A dr. Mielecki ruszył po schodach do swego mieszkania, lecz podleciał do niego skokiem kilku burszów z żelaznymi prętami, zairzala mu w oczy groźną dzicz.

— To z twych okien rzucono na nas granat, du Polnischer Schwein! — huknął, dyszący wściekłością Orgeszwicz.

— Nie! Nie!... — zaczął protestować Mielecki, lecz uderzono go kulakiem w kark i żelazna laska

spadła mu na głowę. Zwalila się nań furja zawodowych zabijaków. Napoty nieprzytomnego ściągnięte ze schodów, wywleczono w bramę i tam, niby stado drapieżników rzuciła się na niego zgraja płatnych terrorystów. Tratowano go, kulakowano, kastowano na wyścięgi wśród grodu plugawych wyzwisk i klątw motłochu, w igrzyskach tych biorącego udział bierny lecz radosny.

Obnażyła się istotna natura tej tłuszczy niemieckiej i, gdy na przywołaną przez panią Mielecką i jej córkę karetkę ambulansową złożono ciało nieprzytomnej ofiary, by powieźć ją do szpitala, tłuszcza, na wzór hyen padliny żądnych, tłukła się dookoła wozu w szale opętańców. Rozpętała się namietność krzyżacka, wiedzmy współzawodniczyły z knechtami w robocie oprawców i w oczach rodziny męczennika zarówno jak sławetnej Policji „Bezpieczeństwa” wywleczono z wozu krwią zbrukaną ofiarę na bruk, by pastwić się, dobijać, mordować, szaleć w orgii krwiożerczego rozpasania. Rabano kijami w gasnące ciało, tratowano je butami, rozdeptywano na miazgę, aż z rozbitej czaszki posączył się mózg.

Nie dość jeszcze było czartowskiej swawoli i uciechy. Opętańcza zgraja powlokła zmasakrowane zwłoki kilkaset metrów do rzeczki Rawy i wrzuciła je do brudnej wody, taki pogrzeb sprawiając Polakowi wśród pijackiego, tryumfalnego wycia podłej gawiedzi.

Nachlipała się krwi polskiej drapieżna, okrutna, światu zagrażająca bestja pruska.

XXIII.

— Nie mamy amunicji, ani dostatecznej straży! — mówił kierownik Komisariatu do Kuny. — A czyż możemy liczyć na obronę ze strony Francuzów? Jeśli oni nie opanują sytuacji, będzie z nami źle... A jeśli dotychczas nie poskromili tej hordy i

nie nastąpił spokój, trzeba spodziewać się wszystkiego...

— Pojadę natychmiast i pod osłoną nocy przywiozę trochę amunicji — rzekł Wiktor.

— A nadto trzeba nam setkę lub dwie obrotów. Podobno Zychlerka planuje atak na nasz Komisariat jutro około czwartej.

Wiktor pokiwał głową.

Istotnie sytuacja w mieście przedstawiała się coraz groźniej. Atak na siedzibę kontrolera wydawał się tylko przygrywką do burzy, jaka rozszalała się. Przez otwarte okna dolatywał z poza drugiej strony nasympu kolejowego huk strzałów. Snać w pobliżu pocztę wrzał zacięty bój. A zuchwałość i bezczelność Niemców nie znała granic.

Odmalował im tp pracujący w Komisariacie student ze Lwowa, Kozicki, który niekiedy na własną rękę prowadził służbę wywiadowczą. Wplątał się on w strumień motłochu, Niemczaka udając, i wróciwszy do kancelarii, zmęczony, potem oblany, opowiadał:

— Niemcy wysłali delegację do Blancharda, czy też dowódcy załogi i żądali w swej znanej skromności tylko tego, by... wojsko francuskie rozbroiło się i wycofało z Katowic. Nie uciekało ono jednak na polach Marny, więc nie można było spodziewać się, aby rejtowało się sromotnie przed temi bandami. Tłumy nieprzebrane oczekiwały powrotu swej delegacji od Blancharda. Wreszcie wyszedł radny Kobe, przybrał minę Napoleona z Pipidówki i ryknął: Waffen her! Es geht zum Sturm! Powstał ogłuszający ryk i ja obok Orgeszwiczów czy innych bandytów, wrzeszczałem bohatercko: Siegreich wollen wir Frankreich schlagen! Słowem, nie bagatelizujcie burzę w szklance wody! — śmiał się student — Katowice wypowiedzują wojnę Francji!

— I co dalej?

(C. d. n.)

mysłu, a pozatem przyczyniła się do jeszcze intensywniejszego gospodarczego zbliżenia Polski do jej aliantów, do Francji, Anglii itd. Eksporterzy angielscy i francuscy opanowali u nas te gałęzie naszego rynku importowego, w których oni wszechwładnie panowali Niemcy. Mimo to, pojmujemy doskonale, że w interesie ustabilizowania stosunków polsko-niemieckich, zawarcie traktatu handlowego z Niemcami jest ze wszelkich nmiar rzeczżą pożądaną. Przecież sfery gospodarcze okręgu wrocławskiego od lat wielkim głosem wołają o traktat handlowy z Polską.

Ten traktat dojdzie do skutku. Musi dojść. Ale im bezwzględniej z pertraktacji gospodarczych wyeliminowane będą elementy polityczne, tem szybciej zawarcie traktatu handlowego polsko-niemieckiego stanie się faktem. To też liczenie na to, iż Polska zamierza kupić od Niemiec traktat handlowy koncesjami politycznymi na rzecz Niemiec — jest z gruntu fałszywe.

Giełot.

—oOo—

Ponowne podstępne usiłowanie rozbicia Towarzystwa Polek w Rybniku.

Już od kilku miesięcy toczy się w Rybniku zacięta walka celem rozbicia tutejszego Towarzystwa Polek, które jest solą w oku nielicznej grupy ludzi za nic nieodpowiedzialnych, bo niemających nic do stracenia, gdyby kiedyś Śląskowi zagroziło niebezpieczeństwo. Po raz trzeci przybyły do Rybnika jakieś panie „Niepokojczyżki i Burzykowskie”, nikomu nieznane, nikt o nich przed rokiem jeszcze nie słyszał, nikt nie wie, skąd przybyły, natomiast wszyscy wiedzą, że przybyły „szerzyć niepokój i burzę”, nikt nie wie, jakie są ich kwalifikacje moralne, ażeby w łbie podstępny sposób, znany i używany dotychczas tylko przez agitatorów komunistycznych, rozbić tujsze Towarzystwo Polek. I znalazło się już 5 pań miejscowych, członkiń Towarzystwa Polek, które oświadczyły gotowość popierania usiłowań tych przybyszek w ich pracy burzyckiej. Czy te panie naprawdę są tak mało inteligentne, że nie mogą zrozumieć tego, iż poszczególne Towarzystwa i Związki nie mogą być zależne od każdorazowego kierunku politycznego poszczególnych rządów, jak np. ministrowie, czy też tylko tak uduła? Gdyby taka zależność istniała, to mieliśmyby już w Polsce blisko dwa tuziny najróżniejszych przewrotów w Towarzystwach i Związkach, tyle, ile mieliśmy już zmian rządów. Co za potworna demagogia polityczna. O ile faktycznie jakieś towarzystwo lub związek pracuje na szkodę Państwa Polskiego, to są przecież odpowiednie władze, które takie towarzystwo każdej chwili mogą zlikwidować. Nie wolno jednak tego czynić jednostkom, tembardziej, jeżeli niema podstaw do tego. Jest to zbrodnia przeciw autorytetowi władz, jest to bezprawne przywłaszczenie sobie charakteru urzędowego.

W każdym razie w Rybniku wszystkie usiłowania popierania takiej zbrodni rozbiły się o zwarta postawę rodzimych naszych Polek-Słazaczek. Podkreślam wyraźnie Polek-Słazaczek, które dobrze wiedzą, że w jednostki tylko siła i potęga, że za każdą cenę dążyć należy do tego, ażeby jedność tę utrzymać. Początkowo próbowano ferment powstały zalać górką; w imię jedności polskiej wszystkie członkinie Towarzystwa zrzekły się przydomka „Katolickie” w imię tej jedności polskiej tak bardzo nam potrzebnej na kresach. Towarzystwo tutejsze wystąpiło z Wydziału Głównego, a Wydział ten odpowiednio do życzeń niektórych jednostek, i to również w imię jedności polskiej będzie zreformowany, wytracając temsamem jedne dwa atuty z ręki kilku zwolenniczek „targowiczanki”. Leż ostatnie zebranie wykazało, że te dwa atuty wysuwane były tylko maską dla innych nieuczynnych zamiarów owych „targowiczanki”. Nie o to im chodziło, że Towarzystwo nazywało się „Katolickie”, nie o to również, że należało w myśl praworządności i reguł towarzyskich do Wydziału Głównego, a w tym Wydziale zasiadają Polki-Słazaczki, które każdej chwili były gotowe życie swe oddać dla zdobycia Śląska, tej perły czarnej, dla Polski, leż o to tylko, że Towarzystwo to nie uwielbia ludzi, których zdaniem ich uwielbiać należy. To jest jedyny powód, dla którego niektóre przybyszki to stare Towarzystwo, które w niemałej mierze przyczyniło się do tego, że te „przybyszki niepokojczyżki” mogły tu przybyć i szerzyć niepokój, skazały na zagładę. Są ludzie, którzy za wszelką cenę chcą sławę okryć swoje nazwisko, sławą zresztą bardzo wątpliwą. To jednak nikogo nie przeraża; Towarzystwa Polek nie rozbija, bo nie udało się Niemcom go rozbić, tembardziej nie uda się to Polkom!!!

Za to te panie, którym tak na tem zależy, by w Rybniku nie było Towarzystwa Polek, albo aby były różne „Towarzystwa Polek”, przez dążenie swoje osiągnęły to, że wznieca niebyszą na Śląsku walkę dzielnicową, którą podjąć będziemy musieli w imię jedności polskiej na kresach, w imię zachowania jedności Polse tej ziemi na wieki. I nie będzie można się dziwić tej ludności rodzimej, która tu wyrosła, która przez 6 wieków broniła swej mowy i wiary przed zachłannością pruską, tym walkom, które swych synów wysyłały do walki o Śląsk i nie pozwoli im wrócić wcześniej, póki ziemia ta nie zostanie złączona z Polską, ażeby one ścier-

DLACZEGO



polskie
radiosłuchawki
POLMET?
DLATEGO.

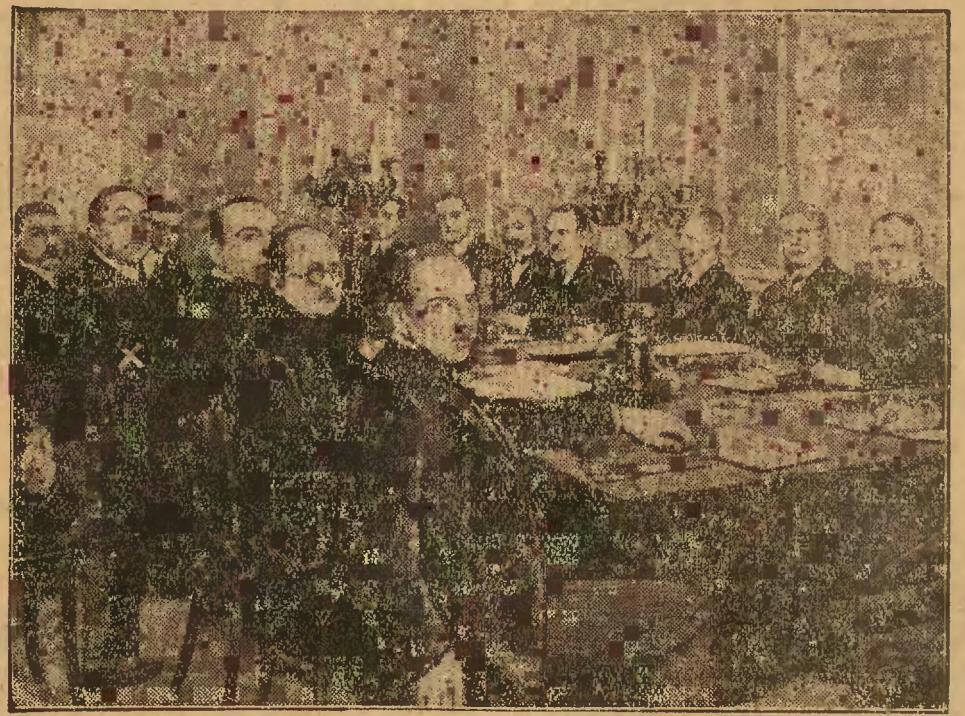
że cechują je, jak żadne inne

trwałość, lekkość i wyjątkowa czułość
gwarantująca bezwzględnie najlepszy odbiór posiadaczom detektorów i słabych aparatów lampowych. Słuchawki marki „POLMET” nagrodzone są wielkim złotym medalem komitetu Wystawy Radjowej w Krakowie i małym medalem złotym na Wystawie Radjowej w Poznaniu. 1933

Do nabycia u wszystkich sprzedawców.

Zastępstwo: KRAKÓW, Kujawska 22.

DELEGACJA NIEMIECKA PRZY STOLE OBRAD.



Niemiecka delegacja handlowa z b. ministrem dr. Hermesem (X) na czele.

Sylwetka lorda angielskiego który chce zrestaurować Wielkie Węgry.

POTENTAT FINANSOWY, ALE ŻADEN POLITYK.

Komitet wykonawczy czechosłowackiej partii socjaldemokratycznej wysłał przed kilku tygodniami do Anglii paryskiego korespondenta organu socjalistycznego „Prava Lidu” dr. Gustawa Wintera, polecając mu zbadać stosunki w tych kołach politycznych Anglii, które propagują dążenia rewizjonistyczne. W tych dniach „Pravo Lidu” opublikowało ciekawą charakterystykę głównego propagatora tych dążeń, znanego angielskiego magnata prasowego, lorda Rothermere'a.

Lord Rothermere liczy około lat 60. Jest młodszym bratem znanego potentata prasowego, lorda Northcliffe'a, zmarłego przed kilkoma laty. Dla lepszego zrozumienia psychiki lorda Rothermere'a należy zapoznać się nieco bliżej z jego biografią. Śmierć dwóch ukończonych synów, którzy podczas wielkiej wojny zmarli śmiercią walecznych, ciągle osamotnienie (żona lorda w wiecznej pogoni za wrazeniami artystycznymi przebywa stale poza domem), zrobiły z lorda Rothermere'a człowieka rozgoryczonego i zniechęconego do życia. Jedną z charakterystycznych jego cech jest obawa przed stratą olbrzymiego majątku, wynoszącego 15—20 milionów funtów szterlingów. Chorobliwa ta obawa nie pozwala mu mieszkać w bogatych pałacach, których posiada kilka zarówno w Anglii, jak i we Francji. Lord Rothermere czuje się

lepiej i bezpieczniej w hotelu. Kto wie, czy mania ta nie jest powodem jego koncepcji politycznych, mających — zdaniem jego — zabezpieczyć Europę przed grozą bolszewizmu.

Lord Rothermere, pomimo, iż jest właścicielem wielu znanych pism, nigdy nie był dziennikarzem. Za życia Northcliffe'a był Rothermere szefem administracji jego dzienników, nie zajmując się przytem nigdy polityką. Podkreślić należy, iż lord Rothermere nie otrzymał żadnego wykształcenia politycznego i w polityce nógł bardzo słabo się orientuje. Dopiero po śmierci Northcliffe'a, kiedy to stał się właścicielem szeregu pism politycznych, zaczął się lord Rothermere nieco bliżej interesować polityką.

Tak przedstawia się, według informacji dziennika czechoskiego, w głównych rysach charakter lorda Rothermere'a. Jak widzimy, nie jest on ani politykiem, ani dziennikarzem, leż raczej swego rodzaju przemysłowcem dziennikarskim, pozbawionym taktu i rozumu politycznego, które to właśnie zalety cechowały jego starszego brata. Jeśli uprzytomnimy sobie przykre stosunki rodzinne i chorobliwą manję „wszechpotężnego” lorda, to z łatwością zrozumimy tło jego pomysłów politycznych, zmierzających do obalenia obecnego status quo w Europie środkowej.

Dlaczego Ludendorff zerwał z Chrześcijaństwem?

(KAP.) Niedawno w odczyście, wygłoszonym pod auspicjami i na korzyść niemieckiej partii ludowej, generał Ludendorff wyluszczył powody swego wystąpienia z Kościoła protestanckiego, przyczem określił także swój stosunek do katolicyzmu.

Już w r. 1924 — mówił Ludendorff — w czasie wielkiego procesu monachijskiego imperialistyczne dążności Rzymu („die politischen Machtbestrebungen Roms”) skłoniły go do opuszczenia Kościoła protestanckiego. Ponieważ Jezus był Żydem, więc on, Ludendorff, nie mógł dłużej należeć do Kościoła chrześcijańskiego. Studia nad Biblią, a w szczególności nad Starym Testamentem, pouczyły go, że „wiera Kościoła nie odpowiada jego przyjaźni”. Jego własne wyobrażenie o Bogu każe mu iść inną drogą. Do porzucenia chrześcijaństwa zmusiło go dalej silne „przeniknięcie

pierwiastków masonskich do Kościoła protestanckiego” (Verfreimauerung der Kirche”), a wreszcie stosunki pod znakiem konkordatu w Bawarii. — W dalszych swych wywodach na temat „Jedności ludu niemieckiego” rozprawił się generał z Jezuitami, twierdząc, że zawsze występowali reka w reke z Żydami i masonami. I tak np. „rzady Jezuitów” na dworze austriackim w r. 1870/71 przeszkodziły zjednoczeniu się państwa niemieckiego. W r. 1917 zwycięstwo niemieckie było już prawie zapewnione, gdy nagle Papież polecił usunąć z „katolickiego kodeksu” wszystkie antysemickie paragrafy. Z wdzięczności za to niemiecki Reichstag oficjalnie zezwolił Jezuitom na powrót do Niemiec.

Wywody byłego generalnego kwatermistrza cesarskiej armii niemieckiej nie wymagają komentarzy.

Budapeszt miastem bezdomnych.

Z JAKICH WARSTW REKRUTUJĄ SIE BEZDOMNI, KTÓRYCH JEST PRZESZŁO 24.000?

Węgierski urząd statystyczny wydał w tych dniach statystykę, rzucającą łaskrawe światło na pomurę stosunki w stolicy Węgier. Statystyka ta zajmuje się warunkami życia najbiedniejszych z biednych, to jest tych wszystkich mieszkańców Budapesztu, którzy nie zarabiali nawet tyle, by móc mieć własne mieszkanie. Okazuje się, iż ludzi takich żyje obecnie w Budapeszcie 24.850. Już sama ta cyfra jest zastraszająca, ale cała zgroze sytuacja uświadomiły sobie dopiero wtedy, kiedy dowiedzieli się, z jakich warstw ludności niebezpieczni ci się rekrutują.

Statystyka stwierdza, iż wśród bezdomnych jest zaledwie 3300 robotników; lwią część nieszczesnych tych istot — to rzemieślnicy, których według statystyki oficjalnie zarejestrowano 11.000. Około 1700 bezdomnych — to robotnicy kwalifikowani, 139 — samo-

dzielni kupcy a 1300 — pracownicy handlowi. Dalej wymienia statystyka następujących mieszkańców domów noclegowych: 108 urzędników państwowych, 39 urzędników miejskich, 14 urzędników sądowych, 3 nauczycieli szkół średnich, 3 nauczycielki szkół średnich, 4 nauczycieli szkół powszechnych, 8 nauczycielek szkół powszechnych, trzech lekarzy, 2 magistrów farmacji, 1 adwokata, 1 koncylenta itd. Ponadto 69 osób, stale mieszkających w przytułku noclegowym. „Trudni się” według statystyki sztuka i literatura. W statystyce zaznaczono, że inteligenci, którzy zmuszeni są noc spędzać w przytułkach noclegowych, bynajmniej nie są ludźmi lekkomyślnymi, leż poprostu z powodu brak środków nie są w stanie zapewnić sobie innego locum.

W. Prus, Rybnik.

Na służbie Ikara.

(Od własnego korespondenta „Polonii“)

SZKOŁA MECHANIKÓW LOTNICZYCH W BYDGOSZCZY. — DLACZEGO WYBRANO BYDGOSZCZ? — KOLEJARZE INKJATORAMI SZKOŁY LOTNICZEJ W BYDGOSZCZY. PRAWA SZKOŁY LOTNICZEJ.

Tworzenie kadr pilotów i mechaników lotniczych — oto problem, który stał przed młodem polskim lotnictwem. Problemem tem szkolenia specjalistów lotniczych zajmował się każdy z dotychczasowych szefów departamentu lotnictwa. Stały zwłaszcza brak wykwalifikowanych mechaników lotniczych daje się mocno odczuwać tak w naszym lotnictwie wojskowym, jak i w cywilnym.

L. O. P. P., chcąc przyjąć z pomocą naszej armii, a równocześnie spełnić swoje główne zadanie, postawiła sobie za cel, to też w Warszawie stanął duży Instytut aerodynamiczny, w Bydgoszczy zaś urządzono szkołę mechaników lotniczych.

O szkole tę ubiegali się trzy miasta: Warszawa, Poznań i Bydgoszcz. Jednak założenie tej szkoły w Warszawie i w Poznaniu okazało się niemożliwe ze względu na wysokie koszty szkolenia. Poznań obliczył bowiem, że koszty wyszkolenia jednego mechanika wyniosłyby około 6000 złotych. Warszawa obliczyła na 8000—10 000 złotych, trzeci natomiast miasto Bydgoszcz, uwzględniając stan szkoły na 75 uczniów, koszty te obliczyła na 2000 złotych. Tanię i utrzymanie szkoły w Bydgoszczy zdecydowała, że wybrano jako miejsce szkoły to właśnie miasto.

W roku 1925 urządzono kursy wieczorne, od roku 1926 natomiast istnieje już w Bydgoszczy pierwsza w Polsce cywilna Szkoła Mechaników Lotniczych, jako oddział państwowej szkoły przemysłowej.

Wysokie koszty szkolenia w Poznaniu wymusiły z projektu urządzenia szkoły dla wolnych słuchaczy, natomiast organizacja szkoły w Bydgoszczy polega na tem, że uczniowie są wcielani w kontyngent Przysp. Wojskowego. Ma to duże znaczenie choćby dlatego, że uczniowie cały swój czas poświęcają szkoleniu się, przygotowując się zarazem do przyszłej służby wojskowej.

Oddział bydgoski LOPP, nie ograniczył swej działalności jedynie do szkolenia uczniów szkoły, postawił sobie ponadto o umundurowanie i skorzarowanie szkoły z 16 pułkiem ułanów. Wszelkie koszty, stąd wynikłe, LOPP pokryła ze swych funduszy, placąc za wszystko inżynierem wojskowym.

W roku bież. po wypuszczeniu w sierpniu 56 uczniów z dyplomami po 16 miesiącach nauki, przed Ligą stanęło nowe zadanie, a mianowicie wybudowanie własnego gmachu, któryby pomieścił szkołę i bursę dla wychowanków. Znalezione odpowiednich na ten cel funduszy przedstawiało poważne trudności, jednakże zostały one przez Ligę pokonane, przy czem z pomocą w tej sprawie przyszli zawsze ofiarni nasi kolejarze.

Pracownicy Gdańskiej Dyrekcji Kolei nosili się z zamiarem ufundowania gmachu dla LOPP, o gmach ten ubiegali się Toruń, Grudziądz i Bydgoszcz. I tutaj znów, podczas gdy dwa pierwsze miasta przedstawiały tylko plany papierowe, Bydgoszcz miała już z sobą zorganizowaną szkołę z 56 absolwentami. Na specjalny tedy rachunek budowy gmachu LOPP w Bydgoszczy pracownicy Dyr. Kolei w Gdańsku przełali pierwszą ratę w kwocie 40 000 złotych. Będąc w posiadaniu tych funduszy Komitet LOPP w Bydgoszczy zabrał się niezwłocznie do roboty.

Planu bursy wykonał profesor Politechniki Warszawskiej inż. Maczeński w porozumieniu z prezesem Ligi, b. premierem prof. Piłsudskim. Kierownictwo robót oddano arch. Grodzkiemu z Bydgoszczy i niezwłocznie przystąpiono do budowy. Budowa szkoły i bursy postępuje rażąco naprzód, tak, że choć cegły zwieziono na plac zakupiony od miasta naprzeciw lotniska, w dniu 19 września, w dniu dzisiejszym wznoszą się już mury budowli. Trzystu robotników od świtu do wieczora pracuje nad tą najlepszą reklamą Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Boże Narodzenie i Taki.

Koniec roku jest za pasem. Rozpoczyna się uroczystości i zabawy, wogóle nadchodzi czas kiedy panie muszą być piękne. W tym celu na twarzy, ramionach i nogach nie powinno być zbędnych włosków.

Ponieważ brzytwa drażni skórę i po gojeniu pozostawia ciemne plamy, zaś włoski wyrastają bujniejsze; ponieważ powszechnie „Depilatorres“ brzydko palczą w użyciu, a depilatory — przeto musi pani użyć kremu „TAKY“.

Ten perfumowany krem jest prosto z tuby gotowy do użycia, i w krótkim czasie pani może usunąć zbędne włoski na każdym miejscu ciała. „TAKY“ nie drażni skóry, jest oszczędny w użyciu, czyni skórę, białą i delikatną oraz nie pozostawia ciemnego połysku.

Wielu lekarzy poleca i używa „TAKY“ przy usuwaniu włosków pacjentów. Jest to najlepszym dowodem, który świadczy o dobroci kremu „TAKY“. Gdy pani chce być piękną na Boże Narodzenie, musi przedtem użyć „TAKY“.

„TAKY“ jest do nabycia we wszystkich ogólnych sklepach po cenie 5 zł. za tubę. Generalne Przedstawicielstwo: A. Bornstein et Co., Gdańsk, Boettcherstrasse 23/27. Tel. Gdańsk 266-14. — Poczta Kunto Czekowe: P. K. O. Poznań 207-170.

Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A. Bornstein et Co. gwarantujemy sposób użycia w języku polskim i 100% gwarancję.

—★—

Kmietowemu organizacyjnemu udało się wywalczyć dla szkoły szereg przywilejów, jak:

1) uczniowie są przyjmowani tylko w wieku przedwyborczym, muszą mieć egzamin czeladniczy; ślusarski bądź mechaniczny. Podczas szkolenia korzystają z odroczenia służby wojskowej;

2) Absolwenci mają skrócony czas służby wojskowej do roku;

Czy przedstawiciele kupiectwa?

ZE SFER KUPIECKICH OTRZYMujemy NAST. UWAGI:

Pod firmą Polskiego Zjednoczenia Pracy uśiłuje Partia Pracy wciągnąć w wir partyjny najróżniejsze organizacje oświatowe, sportowe, urzędnicze i gospodarcze. Na razie udało się jej pozyskać dla deklaracji i podpisania odczynu kilku, w życiu społecznym mniej znanych ludzi, którzy mieli odwagę nie tylko za siebie, ale i za innych oświadczyć, że idą za sanacją. Czy członkowie danyh organizacyi tak samo myślą, jak ci, którzy złożyli deklarację, o to ich głowa wcale nie boli. Jest rzeczą pewną, że niektórzy z nich dali swe podpisy tylko w tej nadziei, która miała i ma dzięki przyrzeczeniu, że będą posłami a w każdym razie będą postawieni na liście. Do takich aspirantów na posłów należy m. i. p. Wincenty Czaplicki z Katowic. Pan ten już przy ostatnich wyborach do rady miejskiej ubiegał się na różne strony o mandat radziecki, lecz mu się to nie udało.

Obecnie chciał p. W. Cz. swoje stanowisko umocnić tem, że złożył wspólnie ze swym bratem Stefanem deklarację „w imieniu kupiectwa polskiego“. Zapomniał on jednak, że do takiej deklaracji on sam nie jest uprawniony, chociaż jest prezesem lokalnego towarzystwa a tem mniej uprawniony jest p. Stefan Czaplicki, który jest tylko członkiem stowarzyszenia, bo deklarować się „w imieniu kupiectwa polskiego“ znaczy, dawać oświadczenie nie tylko w imieniu zorganizowanego kupiectwa, ale także i w imieniu tych, którzy do organizacji jeszcze nie należą. To też wszyscy obecni na zebraniu lokalnego stowarzyszenia — z wyjątkiem Stefana Czaplickiego i zależnego od prezesa, p. Frackowiaka — dali p. W. Czaplickiemu jasną odpowiedź. Wynik narad był ten, że wszyscy obecni nie zgodzili się na postępowanie prezesa, co wyszło na to, że uzyskał wotum niezamiatania.

Niedosć na tem! Na posiedzeniu Zarządu Związku Towarzystw Kupieckich Województwa Śląskiego w dniu 12 bm. wyraźnie oświadczone p. Cz., że on żadną miarą nie był uprawniony do składania deklaracji w imieniu ku-

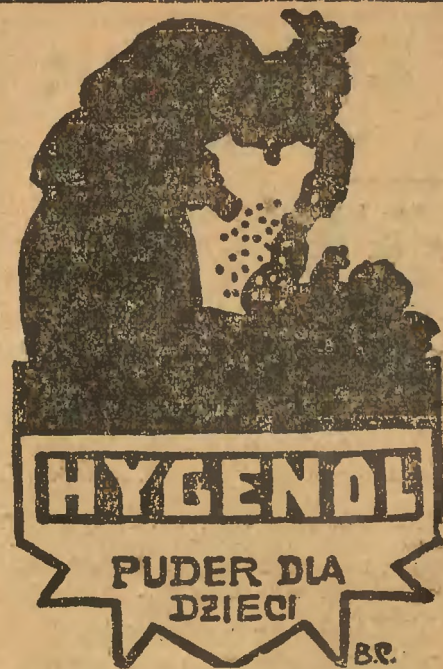
3) Wstępując do wojska, od razu uzyskuje stopień podoficerski;

4) Mają prawo do pozostania w wojsku jako podoficerowie zawodowi.

Szkolenie trwa trzy półroczia. A więc co pół roku szkoła wypuszczać będzie 50 do 60 mechaników wobec czego kadry zawodowych fachowych mechaników lotniczych będą rosnać, stwarzając dla armii poważny nabytek.

LOPP. należy się pełne uznanie za tę jej działalność na polu przysposobienia przyszłych kadr lotniczych dla naszej armii, zawsze zaś ofiarnym naszym kolejarzom, którzy dopomogli do zrealizowania dzieła stworzenia pierwszej cywilnej Szkoły Mechaników Lotniczych w Polsce, szczere uznanie ze strony całego społeczeństwa polskiego.

Edmund Świdziński.



chore. Wielki robak niezgody toczy je. Od półtora roku jesteśmy świadkami systematycznego ubijania każdego większego czy mniejszego przywódcy polskiego przez nieszczęsnych sanatorów. Sanatorzy wyrobionych przywódców ludowych nie posiadają. Za to w najhaniebniejszy sposób ubijają wszystkich tych, którzy ludowi temu przewodzili byli i do dziś dnia są jeszcze symbolami polskości na Śląsku. Otóż ci kierownicy dusz polskich są dziś obryzgiwani błotem i przedstawiani jako ludzie bez cześci, nieuki, szubrawcy i zdradcy ludu i polskości.

Na Śląsku zapanowała anarchja duszy polskiej. Lud nasz, jak wszędzie, ogłada się za swymi przywódcami duchowymi. A widząc ich obryzgiwanymi najgorszymi oszczerstwami, szuka nowych w obozie — niemieckim.

Przywódców niemieckich nikt nie oczernia. W oczach więc ludności śląskiej wyglądają oni jako symbole uczciwości i mądrości. Ludność więc naszą, aczkolwiek niesłusznie, poczyną im wierzyć i głosuje na nich. To jest główna przyczyna upadku ducha polskości na Śląsku.

Tymczasem sanacja zaślepiona nie widzi tego i wrzeszczy przez swą prasę na całą Polskę, okłamując naród cały, że za rządów sanacyjnych polskość na Śląsku wzrasta. Myślnie stale tej rozbijającej robotce sanatorskiej się przeciwstawiali. Przed groźnymi jej skutkami ostrzegaliśmy codziennie na łamach pisma naszego. Wszelkie jednak było daremnie. Inny był sentyment ludności naszej przed rewolucją, inny, niestety dla sprawy polskiej, o wiele gorszy jest on obecnie. Zawsze tak bywa, że kto wiatr sieje, burzę zbiera.

Wszystko, co od półtora roku zrobiono na Śląsku, to zasługa sanacji — tak ona sama głosi. A zasługą jej, jak mówią fakty, to same minusy dla sprawy polskiej na Śląsku.

—★—

Nowe zarządy szkolne

w pow. Rybnickim

Zatwierdzone następujące nowe zarządy szkolne:

Przegenda: Naczelnik gminy Antoni Smolnik, jako przewodniczący, kierownik szkoły Roman Stalmach, jako zastępca, oraz jako członkowie: górnik Michalski Wincenty i rolnicy Jan Fuchs i Edward Fojcik.

Krywałd: Naczelnik gminy Romuald Mędlowski jako przewodniczący, wermistrz Tomasz Szcześ, jako zastępca, a jako członkowie: Franciszek Brawański, Konstanty Achtelch i kierownik biura Maksymilian Rzewczyk.

Czyżowice: Naczelnik gminy Wilhelm Gawlas jako przewodniczący, górnik Teodor Kaluża jako zastępca, zaś członkami: rolnicy Wawrzyn Sosna i Antoni Stabel oraz górnik Wilhelm Zajac.

Świerklany Dolne: Naczelnik gminy Marcin Gąsior jako przewodniczący, sekretarz gminy Wiktor Rduch jako zastępca, i jako członkowie: Walenty Burzywoda, Franciszek Brechca i naczelnik gminy Kucharzówka Klemens Mazurek.

Gotartowice: Naczelnik gminy Franciszek Mura jako przewodniczący, p. Konstanty Sobik jako zastępca, oraz jako członkowie: górnik Alfred Marczyk i chłopi Jan Matuszczyk, Konstanty Sobik i Franciszek Smółka.

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszkowych, braku apetytu, atonii kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnym podrażnieniu, bólach głowy migrenowych, zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Opinie szpitalne wykazują, że nawet obłożnie chorzy chętnie biorą wodę „Franciszka - Józefa“ i czują potem

Zaćać w aptekach i drogeriach.

Z za kulis „Srebrnego Ekranu“.

CZY BOHATEROWIE FILMU NAPRAWDĘ PŁACZA PRZY ZDJĘCIACH?

Główne role w nowym filmie Uniwersalu p. t. „Wieczna miłość“ obsadzone zostały przez tej miary artystów, co Mary Carr (słynna „Matka“). Belle Benett (u nas nieznana wielka tragiczka amerykańska) i Henry Victor (słynny angielski aktor dramatyczny).

Ponieważ gra tych aktorów w „Wiecznej miłości“ nacechowana jest tak wielkim realizmem, że na premierze w Nowym Jorku krytyka i publiczność roniła łzy, przejmując się do głębi losami bohaterów, przeto kilku dziennikarzy amerykańskich postanowiło drogą wywiadów z aktorami stwierdzić, czy wspaniała gra wpływa z ich istotnego, głębokiego przejęcia się rolą, czy też była dziełem tylko niezwykłego kunsztu odtwórczego.

Tu zaznaczyć nam wypada, że przeważnie, przy nagrywaniu jakichś tragicznych ról, reżyser nie może zmusić aktora do płaczu na zawołanie i, że łzy na ekranie — to zazwyczaj stosowane w takich wypadkach krople glicerynowe i specjalna szminka.

Otóż w wyniku wywiadów dziennikarskich okazało się, że i Mary Carr i Belle Benett rzeczywiście w czasie zdjęć

plakały. Belle Benett, odtwarzając rolę nieszczęśliwej matki, przypomniała sobie swe wcześniej zgasłe dzieci, a gdy zagrano jeszcze kołysankę, którą ongiś wielka aktorka usypiała swego synka, rzęsiście, prawdziwie łzy poczęły spływać po jej policzkach. I Mary Carr plakała naprawdę, bowiem i ona utraciła swe ukochane dziecko i o tem niepowetowanym nieszczęściu nigdy zapomnieć nie może.

Natomiast Henry Victor szczerze płakał przed obiektywem nie potrafił. Gdy nastąpiły zdjęcia, w których, według scenariusza, Victor ma wybuchnąć płaczem, zwrócił się nagle do reżysera i zawołał:

— Nie mogę płakać!

— Czemu? — pyta reżyser. — Niech pan przynajmniej udaje!

— Nie umiem! — odpowiada Victor. — My, Anglicy, płakać nie potrafimy w obecności osób trzecich!

— W filmie tym nie jesteś pan Anglikiem! — już ze złością zawołał reżyser — Niech pan jeszcze raz spróbuj!

I dopiero po wielu próbach i wysiłkach Victor doskonale odtworzył rolę w scenie rozpaczliwej.

Nowe zwycięstwo niemieckie

w Król. Hucie.

ZNOWU PRZYZYCIENIE DO OŚWIETLENIA ROBOTY „SANACYJNEJ“ NA ŚLĄSKU.

W tych dniach odbyły się wybory do rady zakładowej urzędniczej i robotniczej Huty Królewskiej, których wynik jest nader niepomysłny dla Polaków.

Wynik wyborów do robotniczej rady zakładowej był następujący:

Lista nr. I ZPP. — 9... gł.;

Lista nr. II Chrz. Zw. Niem. — 506 gł.;

Lista nr. III Niem. Socjal. — 1503 gł.;

Do urzędniczej rady zakładowej:

Lista urzędników polskich 79 głosów.

Lista urzędników niemieckich 224 gł.

Jak więc wynika wśród robotników Niemcy zdobyli na miesiąc 1928 głosów

polskich przeszło 2000 gł. niemieckich, zaś wśród urzędników stosunek ten na niekorzyść Polaków jest jeszcze gorszy.

Wybory te, jak i na innych kopalniach i hutach są groźnym mementem, jak daleko sięga spustoszenie agitacji niemieckiej, umiejaczej skłonić robotników polskich do głosowania na listy niemieckie.

Jednakowoż oprócz agitacji niemieckiej są inne jeszcze, daleko ważniejsze przyczyny. Główne przyczyny upadku ducha polskiego na Śląsku, tkwią w nas samych, a nie poza nami.

Polskie społeczeństwo na Śląsku jest

Z Katowic i okolicy.

Czwartek
15
grudnia
1927

Dziś: Wiktora Waler.
Jutro: Jubełszusza Alb.
Wschód słońca: o. 7 m. 36.
Zachód: o. 3 m. 41.
Długość dnia: o. 8 m. 5.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW
w kościele N. M. P. w Katowicach.
Godz. 6 rano msza św. róż. Rischke i Glo-
bisz.

Godz. 6.30 rano msza św. za Emila Mar-
kefke.
Godz. 7 rano msza św. za Eryka Schaefera.
Godz. 7.30 rano msza św. za Wilhelma
Kaschube.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW
w kościele katedralnym w Katowicach.
Godz. 6 rano msza św. za Agnieszke Ro-
dywald.

Godz. 6.30 rano msza św. za Ludwika Ja-
dowskiego.
Godz. 7 rano cicha msza św. za Apolonie
Hanko.

Godz. 7 rano msza św. za Stanisława Wit-
ińś.
Godz. 7.30 rano msza św. w rocznicę za ś.
o. Gertrudę Musiolik.

— Posiedzenie Komisarycznej Rady
Miejskiej w Katowicach
odbędzie się w ratuszu (sala posiedzeń
Rady Miejskiej) w dniu 15 bm. o godz.
17 i pół.

Porządek dzienny: Dr. Dąbrowski:
Wybór 2 członków i 2 zastępców człon-
ków Okręgowej Komisji Wyborczej, o-
raz wybór 126 członków Obwodowej Ko-
misji Wyborczej i tyłu ich zastępców dla
wyborów do Sejmu i Senatu w dniu 4
marca wgl. 11 marca 1928 r. P. Czichon:
Sprawa sprzedaży terenu pod budowę
gimnazjum szkoły policyjnej. P. Piechulek:
Wybór komisji, mającej się zająć sprawą
wybudowania pomnika Adama Mickie-
wicza. P. Biniszkievicz: Zasilenie tyt.
Dz. i Rozdz. D. § 11 poz. c. o kwotę
10 000 zł. P. Bzskot: Uchwalenie środ-
ków w wysokości 20 000 zł. na dożyw-
ianie dzieci szkolnych. P. Biniszkievicz:
Uregulowanie stosunku przyjęcia dla ra-
dcy Magistratu p. Podsiadłego. P. Czichon:
Oddanie terenu pod budowę szkoły
technicznej. P. Przybyła: Sprzedaż nie-
ruchomości miejskiej przy ul. Warszaw-
skiej 57, nr. hip. 389, Katowice.

— Z Redakcji.

Zgodnie z prawdą oświadczamy, że p.
Wincenty Mafika nie jest autorem no-
tatek, dotyczących wystąpienia przeciw ks.
Szulcowi w Kochłowicach.

— Walne zebranie Sodalicji Pad w Kato-
wicach
odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 17 w sa-
le zebrania Domu Zw. przy kościele N. P. M.

— Wystawa kanarków.

Staraniem Związku Hodowcy Kanarków w
Katowicach-Bogucicach odbędzie się w wy-
ższej wystawa w lokalu p. Jajęca obok kościo-
ła w dniu 17 i 18 bm.

— „Przemysł górniczy w Polsce”.

Staraniem T. C. L. i Z. O. K. Z. odbędzie
się powyższy wykład w auli Gimnazjum Pań-
stwowego w Katowicach przy ul. Mickiewicza
w sobotę o godzinie 19. Wykład wygłosi inż.
Górkiewicz, prez. Stow. Polskich Inżynierów
i Techników na G. Śląsku.

— Mysłowice ku czci Wyspiańskiego.

Dwudziestą rocznicę zgonu St. Wyspiań-
skiego uczciło uroczystości Państw. Seminarium
męskie w Mysłowicach. Dnia 9 bm. odbył się
w auli Zakładu poranek, na którym przemówi-
ł prof. Skalka. W uroczystości wzięły
udział: młodzież seminarjalna oraz uczenie
gimnazjum żeńskiego.

W dniu 11 bm. urządzono znów uroczysty
wieczór dla szerszej publiczności z uroczai-
nym programem. Po odegraniu przez orkiestrę
uczniowską poloneza Andykowskiego oraz
motywu muzycznego z „Wesela”, wygłosił
wykład o twórczości Wyspiańskiego dyr.
Chciuk, poczem piękne solo skrzypcowe wyko-
nał utalentowany młodzieńcy uczeń II kursu
Sobczak, który odegrał przy akompaniamen-
cie fortepianu: „Pozdrowienie Sorrento” i
„Sonie” ballade rosyjską.

Nastąpiły udatne deklamacje: „Modlitwy
Konrada” z „Wyzwolenia”, „Wieszczby Ko-
ry” z „Nocy listopadowej” i wiersza lirycz-
nego: „Gdy przyjdzie mi ten świat porzucić”
(Wyspiański pisał go w 1903 r. do Leona Ste-
pińskiego, art. dram. Teatru Krakowskiego),
poczem zespół uczniowski odegrał doskonale
fragment z „Warszawianki”. Wyróżnił się tu
przedewszystkiem uczeń V kursu Nowacki,
odwzajemniając doskonale rolę Chłopickiego.

Na zakończenie, kwartet muzyczny pod
kier. ucznia IV kursu Tomkiewicza odegrał
piękne utwory, między niemi „Listki róż”.
Andykowskiego a wreszcie chór seminarjalny
pod batutą prof. Kaczmarczyka odśpiewał
szereg pieśni m. in. „Warszawiankę”.

Wieczorek zamienił się w biesiadę artyst-
yczną. Inteligencja miejscowa nie dopisała, a
zakończyła bo niejednemu przydałoby się wie-
dzieć coś więcej o Wyspiańskim.

— Drugi wykład T. C. L. w Mysłowicach.
W dniu 18 bm. o godz. 16 odbędzie się
w auli Sem. męskiego drugi z kolei wykład

T. C. L. Inż. Malinowski będzie mówił
o „Górnictwie polskiem”. Wykład ten odsłoni
wielkość bogactw Polski i sposoby ich eks-
ploataowania.

— Wilno na ekranie.

W Mysłowicach będzie dziś wyświetlany
obraz p. t. „Wilno”, przeznaczony dla mło-
dzieży szkolnej. Początek o godz. 12.

— 0-1-0 —

Z Król. Huty.

! Odniesienie hodowców drobin i króli-
ków.

Na wystawę drobin i królików w Warsza-
wie i Krakowie przestali swe eksponaty rów-
nież hodowcy z Król. Huty. Pomiedzy innymi
odznaczono za eksponaty pp. Molka i Richt-
era. Pierwszy uzyskał dwa złote i dwa srebr-
ne medale, drugi zaś trzy srebrne.

! Biuro wyborcze.

Dla ułatwienia obywatelstwa uzyskania in-
formacji w sprawach wyborów do Sejmu i
Senatu utworzono w ratuszu, I p. (pokój 24)
specjalne biuro wyborcze, które czynne jest
codziennie od godz. 8—18.

! Kradzież.

W restauracji Bernarda w Król. Hucie
skradziono Hildegardzie P. piasecz, wartości
75 zł.

— 0-1-0 —

Z Świątchłowic.

(—) Porządek nabożeństw w Świątchło-
wicach.

W dniu 16 bm. godz. 6 rano msza św. za
ś. p. Franciszka Musialik, Zofię Folkert, Jó-
zefa M'chalik, Franciszka Musiol.

Godz. 6.30 rano msza św. za Jana Młodek.
Józefina córka i ojców z obu stron.

Godz. 7 rano msza św. za int. rodzinny Ho-
bik.

(—) Spółka budowlana „Chałka” w Wiel-
kich Plekarach

odbędzie nadzwyczajne walne zebranie dn.
26 bm. o godz. 16 na sali p. Franciszka Lorca.
Wstęp na salę i prawo do wyboru rady na-
dzwyczajnej i Zarządu mają tylko prawni członko-
wie.

§ Terminy rozpraw sądowych dla gmin
Szarlej i Wielkie Plekary.

Rozprawy odbywać się będą w 1928 r. w
budynku zarządu gminy Szarlej w następują-
cych dniach: 13 i 27 stycznia, 10 i 24 lutego,
9 i 23 marca, 13 i 27 kwietnia, 11 i 25 maja, 8
i 22 czerwca, 13 lipca, 27 sierpnia, 24 wrześ-
nia, 12 i 26 października, 9 i 23 listopada, 7 i
21 grudnia.

(—) Utworzenie spółdzielni budowlanej w
Wielkich Hajdukach.

W dn. 9 b. m. powstała w Wielkich Hajdu-
kach z inicjatywy p. burm. Grzeska Spół-
dzielnia Budowlana Wielkie Hajduki, z o. odp.
Spółdzielni na cel zlagodzenia biedy mie-
szkańcowej Gmina wprowadzi w ostatnich
dwu latach wybudowała dwa domy mieszkal-
ne, obecnie zaś pracuje nad wykończeniem
domków robotniczych przy kopalni Kleofas.
Jest to jednak tylko częściowe zaspokojenie
„głodu mieszkaniowego”. Pomoc ze strony o-
bywatelstwa jest konieczna. Na zebraniu, do
Spółdzielni zgłosiło się 20 członków z 22 u-
działami.

— 0-1-0 —

Z Pszczyńskiego

× Niebawmy terror ze strony Partii
Pracy w Pszczyńskim.

Z powiatu pszczyńskiego nadchodzą
często skargi z różnych stacyj kolejo-
wych, również z poczt, że niektórzy ur-
zędnicy przełożeni w sposób niebawmy
wywierają nacisk na swych podwład-
nych, żeby podpisali deklarację przy-
stąpienia do nowo utworzonej Partii
Pracy.

W gruncie rzeczy takie gwałcenie
sumienia i wymuszanie składki przy su-
choćby zarobkach, fatalnie odbija
się nie tylko na „Partii Pracy” ale na gło-
sach polskich wogóle. Urzędnicy i funk-
cjonariusze oraz robotnicy zależni od wła-
dy znajdują się w przykrej sytuacji i
stwierdzają niemal jednomyślnie, że takiej
presji na sumienie nie wywierało nigdy
dawniej, co udowodnić można tem, że
kolejarze przy wyborach do sejmu pru-
skiego otwarcie i jawnie dawali głos za
stronnictwem polskiem i jeżeli spełniali
swe obowiązki służbowe, nie byli pocią-
gani do odpowiedzialności.

Silne jednostki stawiają czoło publicz-
nie i odmawiają podpisu i płacenia skła-
dek. Nie wszyscy sobie jednak tak mo-
gą postąpić. Dlatego poleca się, żeby
przypomnieć sobie sposób, stosowany
podczas plebiscytu, kiedy wydał się ha-
sło do naszej ludności, dla zapobiegania
przeplacaniu przez Niemców, żeby brać
pieniądze od Niemców a jednak oddać
głos za Polską.

Hasło obecne brzmi: Jeżeli ktoś jest
zależny i nie może dać sobie rady, nie-
chaj podpisze i 10 deklaracji — a głos
swoi niechaj odda przy wyborach na li-
stę Chrześcijańskiej Demokracji, która
wypisła na swoim sztandarze wyraźnie
obronę Górnolazaków i ich praw.

× Przedstawienie amatorskie w Pszczyźnie.
Stowarzyszenie Młodzieży Kat. urządziło
w dn. 11 bm. wieczornicę w hotelu Pszczyń-
skim. Słowo wstępne wygłosił ks. prof. Osie-
wacz, podkreślając konieczność utrzymania

młodzieży w wierze katolickiej. Następnie ode-
grano sztukę teatralną oraz wygłoszono sze-
reg deklamacji.

× Osobiste.

Dyrektor gimnazjum w Pszczyźnie wyjechał
z powodu choroby na kilka dni do Krakowa.
Zastępstwo objął ks. prof. dr. Ranošek z
Pszczyzny.

× Z sądu tawniczego w Pszczyźnie.

Przy szosie Królówka—Zgoda wybudowano
swego czasu pomnik powstańców jako pamią-
tkę złożenia przysięgi przez grupę P. O. W. W
dn. 3 października 1926 r. powyższy pomnik
doszczętnie zniszczono. Śledztwo wykazało
że sprawcami są Paweł Szwoda, Józef Win-
kler i Paweł Pawieńczyk, wszyscy ze Zgonia.
W dn. 12 bm. odpowiadali oni przed sądem w
Pszczyźnie, który zasądził Pawła Szwedę i Pa-
wła Pawieńczyka na 10 dni więzienia, lub 50
zł grzywny. Winklera sąd uwolnił.

× Odroczenie spraw sądowych w B'eru-
niu St.

Z powodu choroby naczelnika sądu dr.
Seidlera sprawy sądowe zapowiedziane na
19 bm. nie odbędą się w tym terminie.

× Z „Kasyna Obyw.” w Tychach.

W ub. sobotę odbyło się w lokalu p. Brzo-
ski posiedzenie „Kasyna Obywatelskiego” pod
przewodnictwem posła R. Wydry. Zebrani
uczili pamięć ś. p. St. Przybyszewskiego,
poczem wysłuchali referatu na temat historii
kościółki tyńskiego.

× Aresztowanie przemytnika.

Policja w Kobielicach przetrzymała prze-
mytnika Gnojszowskiego z Ruptawy, który
sprzedawał pochodzące z Niemiec wyroby ty-
toniowe na terenie powiatu pszczyńskiego.
Przemytnika osadzono w więzieniu.

× Nieszczęśliwy wypadek samochodowy.

Onegdaj na szosie w Piotrowicach zderzyły
się dwa samochody osobowe. Samochód bu-
downiczy Rosola, wjechał przytem na fur-
mankę Mendery z M'kolowa. Koń został sil-
nie okaleczony; szoferzy odnieśli ciężkie o-
brażenia cieleśne. Oba samochody są uszko-
dzone. Powodem była zbyt szybka jazda.

— 0-1-0 —

Z Rybnickiego.

(X) Sprzedaż cholek.

Tego roku będzie nadleśnictwo w Rybniku
na własną rękę sprzedawać chołki po taniej
cenie konsumpcyjnej nie tylko w Rybniku, lecz
i w rewirach Nadleśnictwu podległym.

(X) Elektryfikacja Paruszowca i Ligoty.

Magistrat rybnicki zamierza przystąpić w
krótkim czasie do elektryfikacji przedmieść
Paruszowca i Ligoty Pszczyńskiej.

(X) Regulacja ulicy.

Ulica Wysoka, prowadząca od cmentarza
starego przy ulicy Gliwickiej do kościoła św.
Antonia w Rybniku będzie w krótkim cza-
sie uregulowana. Potrzebne dla tego celu
mniejsze parcele gruntu postanowił Magistrat
zakupić.

(X) Wybory do Rady gminnej w Pszowie.

Nowo utworzona polaczona z Pszowskimi
Dolami gmina Pszów nie posiadająca dotych-
czas Rady gminnej, czyni obecnie przygo-
towania do wyborów Rady gminnej, wyzna-
czonych na dzień 12 lutego 1928.

(X) Zaprzysiężenie rekrutów.

W ubiegły poniedziałek zaprzysiężeni zo-
stali rekruci garnizonu w Żorach. Po uroczy-
stem nabożeństwie rekruci przedłożyli na
rynku przed władzami wojskowymi i świec-
kami.

— 0-1-0 —

Z Tarnogórskiego

§ Egzamin maturalny pomocniczych sił
nauczycielskich.

W dn. 12 b. m. odbyły się pod przewodnic-
twem wicyzatora Wysockiego egzamin ma-
turalny dotychczasowych nauczycieli (lek) po-
mocniczych. Stawili się 30 kandydatów (tek)
do egz. matur, i 4, do egz. z gimnastyki i śpie-
wu. Wszyscy złożyli egzam. z wynikiem do-
datnim. Po egzaminach wicyzator wyraził swo-
je zadowolenie z wyniku, życząc dalszej sku-
tecznej pracy. Kierownik kursów, insp. Ra-
noszek podziękował mu za zabieg o koło zo-
rganizowania i przeprowadzenia kursów a po-
niżej jeden z kursistów w imieniu grona kole-
gów.

§ Wykłady na terenie powiatu tarnogór-
skiego.

W ub. niedzielę wygłosili członkowie Stow.
Inż. i Techn. w 5 miejscowościach tut. pow.
obszerne odczyty p. t. „Gospodarstwo Pań-
stwowe”. Ludność wykazała wielkie zainte-
resowanie z wyjątkiem Tarn. Gór.

§ Egzamin czeladniczy w cechu obuwni-
czym.

Egzamin czeladniczy z cechu obuwniczego
złożył z dobrym postępem Jerzy Jofczyk i
Paweł Adamus; przewodniczył pełnomocnik
Izby Rzemieślniczej w Katowicach cechmistrz
stolarski Michał Wagner z Tarn. Gór.

§ Gwiazdka dla biednych dzieci w Tarn.

Górach.
Na ostatnim zebraniu tut. Komitetu Opie-
ki nad dziećmi: uchwalono m. in. urządzenie
gwiazdki dla 200 dzieci biednych; komitet sta-
ra się zebrać poważniejszy fundusz w wyso-
kości 3000 zł. aby w znaczącej jak dotąd
mierze przyjąć z pomocą dzieciom Gwiazdka
zakończona będzie wspólnym obiadem w „Do-
mu Ludowym”.

§ Z sądownictwa.

Minister Sprawiedliwości zamierzał ase-
sora sądowego Zbigniewa Smoczyńskiego sę-
dzą powiatowym w Tarnowskich Górach.

§ Kontumacja psów.

Starostwo tarnogórskie donosi, że zarzą-
dzenia weterynaryjne dot. kontumacji psów

Z Zagl. Dąbr.

(s) Z Zarządu miasta.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu m.
Sosnowca oprócz uchwalenia akcji
gwiazdkowej, o czym szerzej pisaliśmy i a
innym miejscu, postanowiono wysłać na
Zjazd Związku Miast w Warszawie, któ-
ry obradować ma nad ustawą górniczą,
prezydenta Benia. Następnie rozpatrz-
no ceny biletów tramwajowych, lecz za-
danej decyzji nie powzięto, gdyż sprawa
ta definitywnie omówiona zostanie na po-
siedzeniu wspólnym miast Zagłębia Da-
browskiego.

(d) Ziemiaki dla bezrobotnych.

Wydawanie ziemiaków dla bezrobo-
tych, którzy mają kupony, zostało w Da-
browie już zakończone.

(s) Zaginął 6 miesięcy temu.

Wojciech Górczyca, zam. w Sosnowcu
na Środuli, przy ul. Okrzei 16, zameldow-
wał, iż 6 miesięcy temu wyszedł z domu
jego 18-letni syn, Mieczysław, który za-
ginął bez śladu. Zrozpaczeni rodzice pro-
szą w razie znalezienia jakich śladów o
zawiadomienie ich o tem.

obejmuje miejscowości: Tarn. Góry, Tarnow-
ice Stare, Piaseczna, Rybna, Strzybnica, Pnio-
wice, Boruszowice, Miasieczko, Zyglin, Zyg-
liński Świerkianiec, Chechło Stare i Nowe,
Kozłogóra, Radzionków, Nakło, Bobrowni-
ki, Piekary Rudne, Suchagóra, Repty Stare i
Nowe.

§ Zatwierdzenie urzędników gminy Repty
Nowe.

Starosta Bocheński zatwierdził i zaprzy-
siągnął w Reptach Nowych: pp. Wojciecha Kró-
la na naczelnika, Teodora Pszkowskiego na I.
Walentego Szastoka na II i Jana Kopalnicza
na zastępcę ławnika gminy.

— 0-1-0 —

Z Cieszyńskiego

(:) Turniej szachowy w Bielsku.

Turniej szachowy o mistrzostwo Biels-
ka zakończył się zwycięstwem dra Kła-
ra i Miklera, którzy podzielili się między
sobą pierwszą i drugą nagrodą. Trzecia
nagrodę otrzymał Sztarker, czwartą Ja-
nosz. Ogółem brało udział w turnieju 10
graczy.

(:) Zastół na kopalniach w rewirze ostraw-
sko-karwiskim.

Podobnie jak na Górnym Śląsku, dał się
zauważyć w ostatnim czasie na kopalniach
osk. ch. ostrawsko-karwiskiego rewiru we-
głowego, poważny zastój w eksporcie węgl.
Wskutek tego szereg kopalni musiał ograni-
czyć pracę do 3—4, a nawet na niektórych ko-
palniach do 3 dni w tygodniu Kopalnie hr.
Lariska w Karwinie pracuje zaledwie 2 dni
tygodniowo.

(:) Publiczne posiedzenie Rady gminnej
miasta Bielska

odbędzie się w dniu 15 bm. o godzinie 17
w sali posiedzeń Rady gminnej ul. Cieszyń-
ska 1, 10-1.

(:) Podania o zezwolenie na przywóz za-
kazanych towarów.

Izba Handl. i Przemysł. w Bielsku zawiada-
mia, iż podania o zezwolenie na przywóz to-
warów zakazanych do przywozu na poczet kon-
tyngentu na I kwartał 1928 wnoszą należy naj-
później do 20 b. m. Podania powyższe zaopa-
trzone być winny we faktury. Podania wnio-
szone po powyższym terminie będą uwzględ-
niane tylko w wypadku nadwyżki niewyczer-
panych kontyngentów.

Powyższy termin przedkładania podań nie
dotyczy przywozu towarów zakazanych z Au-
strij i Czechosłowacji, jak również tych towa-
rów, które nie są ograniczone kontyngentami.

(:) Z sali sądowej.

W sądzie okręgowym w Cieszynie odbyła
się w poniedziałek rozprawa przeciw Pawłice
i Ad. Brudnemu, oskarżonym o rabunek i kra-
dzież. Obaj skazani zostali na 2 lata ciężkiego
więzienia.

(:) Wywiadówka w gimnazjum im. A. Osu-
chowskiego w Cieszynie.

Dnia 18 bm. o godz. 10.30 będzie udzielano
w sali gimnazjalnej przy ulicy Celestyn. 7
wyjaśnień o zachowaniu się i postępowaniu uc-
niów w czasie, od początku roku szkolnego do
dnia wywiadówki. W styczniu, przy końcu I
półroczia, nie będzie się już udzielało informac-
ji.

(:) Akademia ku czci gen. Bema.

Powiatowy Komitet sprowadzenia zwłok
gen. Bema w Cieszynie urządził w sali Hasse-
wicza uroczystą akademię z okazji 77 roczni-
cy zgonu bohatera. Publiczność cieszyńska
stawiała się stosunkowo nieliczna. Podkreślić
należy liczną udział wojskowych. Program
akademii wypełniły: odczyt o życiu
i czynach gen. Bema, wygłoszony przez p. dr.
Jana Galicza, produkcja chóru mieszanego
koncert orkiestry wojskowej 4 p. s. p i dekla-
macje okolicznościowe. Wszystkie punkty
programu wykonane z brawurą.

(:) Prezydent Państwa w Wiśle.

P. Prezydent Mościcki zamierza przybyć w
dn. 3 stycznia na kilkudniowy pobyt do Wisły
i zamieszkać w zamczku myśliwskim na Za-
dani Gonią.

(:) Z Dyrekcji Państw. Seminarjum naucz-
w Bobrku.

W dn. 18 bm. grono nauczycielskie będzie
udzielać o godz. 10 wyjaśnień w sprawie po-
stępowych wychowanków zakładu.

Wsparcie gwiazdkowe dla bezrobotnych w Katowicach.

Magistrat podaje do wiadomości, że w roku bież. wypłacone będą wsparcia gwiazdkowe wszystkim bezrobotnym zarejestrowanym w Urzędzie Pośrednictwa Pracy bez względu na to, czy pobierają zasiłek dla bezrobotnych czy nie. W związku z tem odbędzie się rejestracja osób uprawnionych do wsparcia gwiazdkowego w Ratuszu Dzielnicy III (pokój 1) — dnia 17 bm. dla bezrobotnych zamieszkałych w Dzielnicy I. (Stare Katowice); — dnia 19 bm. dla Dzielnicy III (Załęże-Dąb); dnia 20 bm. Dzielnica II. (Zawodzie-Bogucice).

Rejestracja osób, zamieszkałych w Ligocie Pszczyńskiej odbędzie się w Ratuszu Dzielnicy IV. w dniu 19 bm.

Do rejestracji winni się zgłosić osobiscie wszyscy bezrobotni reflektujący na wsparcia gwiazdkowe za wyjątkiem tych którzy zgłosili się do Magistratu o przydział węgla i których wnioski zostały

przyjęte. Bezrobotni winni wykazać się legitymacją dla bezrobotnych.

Zarazem podaje Magistrat do wiadomości, że wobec ukończenia rejestracji uprawnionych do zaopatrzenia w węgiel, wydawane będą w Ratuszu Dzielnicy III (pokój 1. talony na przydział węgla: w dniu 15 bm. dla osób z Dzielnicy III (Załęże-Dąb); w dniu 16 bm. dla osób z Dzielnicy II (Bogucice-Zawodzie); w dniu 17 bm. dla Dzielnicy I. (Stare Katowice).

Osobom, zamieszkałym w Ligocie Pszczyńskiej wydawane będą talony na przydział węgla, w dniu 19 bm. w Ratuszu Dzielnicy IV. z

Przy tej sposobności zwraca Magistrat uwagę, że węgiel musi być bezwarunkowo odebrany własnym kosztem z kopalni oznaczonej na talonie najpóźniej do 31 bm.

—★—

Założenie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Pszczynie.

W ub. niedzielę założono w Pszczynie Okręg Stow. Młodzieży Polskiej. O godz. 13 zjechali się prezesi zarządów z poszczególnych miejscowości na zjazd który się odbył w małej sali Hotelu Pszczyńskiego. Stawili się zarządy z miejscowości: S. M. P. Pszczyna, Jankowice, Piasek, Kobiór, Miedźna, Tychy, Goczałkowice, Łąka i Bojszowy Nowe. Przyjechał również na zjazd sekretarz generalny S. M. P. ks. prof. Tomala z członkami sekretariatu generalnego w Mikołowie. Ponadto wzięli udział w zjeździe ks. prof. Kozielec z Miedźnej ks. prof. Osiewacz z Pszczyny i kap. Kruczała dowódca kadry instruktorskiej w Pszczynie. Sekr. generalny ks. prof. Tomala powitał obecnych, poczem wygłosił kilka słów wstępnych o znaczeniu zjazdu. Przystąpiono do sprawozdań z działalności poszczególnych prezesów.

Wybrano jednogłośnie przewodniczą-

cym zjazdu ks. prof. Osiewacza. Po odśpiewaniu pieśni „My chcemy Boga” — ks. prof. Osiewacz przemówił do obecnych na temat zadań Polskiej Młodzieży Katolickiej w obecnej chwili. Po następnej przemówieniu ks. prof. Kozielec przystąpił do wyboru zarządu okręgowego w którego skład weszli wybrani przez aklamację: ks. prof. Osiewacz z Pszczyny, jako patron okręgowy, ks. wikary Kakuła z Pszczyny, jako wicepatron okręgowy, p. Gogolak Bernardy z Pszczyny, jako prezes okręgowy, nauczyciel Rudy z Miedźnej, jako wiceprezes okr., p. Mysior Alojzy z Starejwsi, jako sekretarz okr., p. Pruszcz z Kobióra jako skarbnik okr. Okr. naczelnika sportu narazie nie wybrano. Dalej prowadził ten urząd druh Gogolak Bernard. Okręg Pszczyński wybrano na podstawie regulaminu.

Do nowowybranych przemówił obszer-

nie sekretarz generalny ks. prof. Tomala. Kap. Kruczała podniósł następnie idee Przysposobienia Wojsk i Wychowania Fizycznego i zachęcał członków zarządów poszczególnych miejscowości do jak najlichnijszego udziału w akcji, gdyż „przez ćwiczenia fizyczne młodzież nasza wyrobi się na mężów młodych na ciele jak i na duszy, na — dobrych katolików i synów ojczyzny!” Wywody te przyjęto hucznymi oklaskami.

Z kolei zabrał jeszcze głos ks. prof. Tomala na temat pracy zarządów stowarzyszeń w porze zimowej.

Po każdym wykładzie miała miejsce żywa dyskusja. Aby zjazd urozmaicić występowali niektórzy drhowie z deklamacjami i monologami.

M. in. uchwalono urządzić następne zebranie zarządu Okręgowego w lutym 1928 r. w Pszczynie.

Nareszcie stało się zadość życzeniom Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Pszczynie rozpoczęło swą działalność: życzymy mu skutecznej pracy. (r)

—o-i-o—

Ze stowarzyszeń.

* Z Chrześ. Zw. Zawodowych.

Posiedzenie Kartelu. W czwartek o godz. 19.30 posiedzenie Kartelu Chrześ. Zw. Zawodowych w Siemianowicach w sali oberży Hutniczej.

— W piątek posiedzenie Kartelu Ch. Zw. Zaw. okr. Załębia Dąbrowskiego w sali Sekretariatu Ch. Z. przy ul. Browarnej 6.

Zw. Górników oddział Nikiszowiec — posiedzenie w niedzielę o godz. 16 w sali p. Knochala Referent p. Krzyż.

Zw. Górników oddział Przelańka — w niedzielę o godz. 16-tej w sali p. Gryzaka. Referent poseł Sosński.

Związek Górników oddział Król. Huta — w niedzielę o godz. 14-ej w sali p. Grochowiny Referent p. Mateja.

Związek Górników oddział Siemianowice — w niedzielę o godz. 14-ej. Referent p. poseł Sosński.

Związek Metalowców oddział Wielkie Hajduki — w niedzielę o godz. 14 w sali p. Tomala zebranie walne. Referent p. Olek.

Związek Metalowców oddział Nowy Bytom — w niedzielę o godz. 14 w sali p. Grychtoła. Referent p. Musiał.

Związek Metalowców oddział Dąbrowa Górnicza — w niedzielę o godz. 20-tej w sali Kino „Komet”. Referent p. Musiał.

* Koło N. Z. P. i B. Z. w Wielkich Piekarach

odbyło ostatnio zebranie pod przewodnictwem prez. Gieśl. Na Walny Zjazd wybrano jako delegata p. Zgorzeleckiego.

* Zebranie Stow. Młodz. Męskiej w Katowicach.

Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej przy Katol. w Katowicach urządziło zebranie dn. 15 bm. o godz. 19.30 w Domu Związkowym.

Przebudowa wieży kościelnej w Tychach.

Zab czasu jest czynny. Poznał to także kościół tyski. Belki spróchniały. Zdjęto krzyż, rozebrano kopułę. Dziś wieża wskazuje skałczonym palcem ku niebu.

W kuli, umieszczonej pod krzyżem wieży, znaleziono w blaszanej puszcze wyżółtkę dokumenty i gazety z czasów „Kulturkampfu” (1884), z okresu, kiedy walczył o wiarę i polskość K. Miarka. Poza tem znaleziono w puszcze kilka monet z owych czasów.

Wieża stoi od r. 1780; sto lat później odnowiono ją gruntownie. 50 lat — to dla konserwacji kościoła stosunkowo krótki czasokres. Wszak są kościoły które po 150 latach istnienia trzymają się w dobrym stanie. Zab czasu zdołał jednak w ciągu 50 lat wyręć swoje piętno na kościele tyskim. Widocznie pracowano nad jego budową nie dosyć sumiennie.

Miejmy nadzieję, że obecna parafia wystawi wieżę, która nie 50 lat, ale wieki świadczyć będzie o ofiarności i sumienności wysiłków.

Przy sposobności podajemy kilka dat z historii parafii tyskiej. Kiedy parafia powstała — niewiadomo. Stary dokument, pochodzący z 1592 r., świadczy, iż

wtedy już istniała parafia tysko-paprocka. Dokument pochodzi od hrabiów Promnitzów (Pszczyna) i stwierdza darowanie stawu parafii. O dalszych losach parafii nie wiele wiemy. Stare dokumenty stwierdzają, że przed i podczas wojny trzydziestoletniej (1618—1648) pracowało tu czterech pastorów. Kościół odebrano katolikom, parafia zaś pod terorem stała się prawie protestancką. Po ustąpieniu Szwedów z okolicy, wrócił lud na łono Kościoła katolickiego. Kościół tyski stał się znów świątynią katolicką. (K. Miarka „Szwedzi w Lędzinach”).

Obecny kościół (wybudowany w stylu barokowym za czasów obecnego proboszcza ks. prałata Kapicy 1907 r.) jest czwartym w historii budowy. O pierwszym nie nie wiemy, drugi był drewniany; wybudowano go w 1678 r. Trzeci był masywny i pochodził z 1780 r. Jak już wspomniano, wybudowano obecną wieżę również w r. 1780, a odnowiono w roku 1884.

Do roku 1820 należała tyska parafia do biskupstwa krakowskiego (jak wiele innych parafii), później do wrocławskiego, a dziś do biskupstwa śląskiego.

G. Wydra.

Z sali sądowej w Katowicach.

ZA SPRZENIEWIERZENIE W P. K. O.

Dnia 14 grudnia br. sąd powiatowy w Katowicach rozprawił sprawę Jana Kozłowskiego z Katowic, oskarżonego o sprzeniewierzenie.

Oskarżony będąc urzędnikiem P. K. O. w Katowicach, zbierał czynsz od lokatorów, zamieszkujących w domach, należących do P. K. O. Do roku 1924 oskarżony sam zbierał czynsz, potem wyszło rozporządzenie, aby lokatorom wręczano tylko blankiety z P. K. O. i aby lokatorzy sami uiszczali żądane kwoty. Pomimo to oskarżony od roku 1924 do roku 1926 otrzymał od niektórych lokatorów komorne osobiste i nie wpłacił do kasy a przywłaszczył sobie. Rewizja, przeprowadzona w roku 1926, wykazała, że oskarżony sprzeniewierzył z pobranych pieniędzy od lokatorów sumę około 2000 zł. Wobec tego K. zwolniono i sprawę przekazano sądowi.

Na rozprawie sądowej oskarżony tłumaczył się tem, że znajdował się w krytycznym położeniu, gdyż musiał dopomagać swojej siostrze.

Sąd po naradzie uznał oskarżonego winnym sprzeniewierzenia i skazał go na 2 miesiące więzienia, ze względu jednak na to, że oskarżony dotąd nie był karany, zawieszono mu karę na przeciąg 2 lat.

NIEPOWODZENIE KIESZONKOWCA.

Nieaki Stanisław Kacperski z Katowic w lutym br. wszedł do P. K. O. w Katowicach w nadziei łatwego zarobku. Tu urządził że jakiś osobnik liczy gotówkę przy okienku. Kacperski nieznacznie zbliżył się do obliczającego i przekradnąwszy się, że ten bardzo jest zajęty obliczaniem pieniędzy, jedną ręką sięgnął do najbliższej paczki. Ruch ten jednak zauważył obliczający i natychmiast się obrócił. Kacper-

ski cofnął się natychmiast i z niewinna mina zaczął zbliżać się do wyjścia. Chodziło mu teraz tylko o to, aby jaknajprędzej ułotnić się z lokalu. Tuż przy drzwiach jednak został zatrzymany i odprowadzony do aresztu za usiłowanie kradzieży.

Na rozprawie sądowej dnia 14 grudnia br. przed sądem powiatowym w Katowicach osk. do winy się nie przyznał.

Sąd po naradzie uznał oskarżonego winnym usiłowania kradzieży i skazał go na 1 miesiąc więzienia.

ZA ZNIEWAGĘ B. STAROSTY PSZCZYŃSKIEGO D-ra UERCHA.

Były urzędnik Kasz. Chorych w Pszczynie, Jan Piepryk został zwolniony z posady w roku 1925 za nieodpowiednie zachowanie się wobec swoich przełożonych. Po zwolnieniu go z posady Piepryk zaczął zasypywać starostwo pismami, żądając wyświeśnienia, na takiej podstawie go zwolniono i grożąc w razie niezadowolenia jego sprawę, oddaniem tej sprawy w ręce sprawiedliwości (oróżcz tego osk. rozleżał wszędzie, że w kasie chorych w Pszczynie zasłw pewne nadużycia i w sprawie tej zamieszany jest także i starosta. Teraz rzeczywiście sprawa oparła się o sąd powiatowy.

Sąd powiatowy w Pszczynie zasądził P. na 7 tygodni więzienia. P. jednak wniósł prośbę o odwołanie.

Druga izba karna S. O. w Katowicach, dn. 13 grudnia br. po rozpatrzeniu sprawy odrzuciła odwołanie oskarżonego i za wiedziłą wyrok pierwszej instancji. Ze względu jednak na to, że oskarżony dotąd nie był karany zawieszono mu karę na 3 lata.

Wukas.

Program radiowy.

CZWARTEK, 15 GRUDNIA.

Katowice, (422 m.) 15 — 15.20 Komunikat Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. — wygl. p. dyr. Tulacz. 16.40—17.05 Wykład języka polskiego (K. niższy). 17.05—17.20 Komunikaty. 17.20—17.45 Odczyt p. t. „Dzieje piśmiennictwa polskiego od czasów najdawniejszych do czasu wieku XV” wygl. dr. S. Ciembroniewicz. 17.45—19 Transmisja z Warszawy. 19—19.15 Komunikat. 19.15—19.35 Rozmaitości. 19.35—20 Odczyt z cyklu: Podróż do Indii Holenderskich cz. II „Sumatra”, wygl. dyr. inż. Stanisław Nitsch. 20—20.20 Przerwa. 20.20—22 Transmisja z Warszawy 22—23.30 muzyka w PAT. 22.30—23.30 Koncert z kawiarni „Atlantic”.

Warszawa, (1111 m.) 12.05—12.30 Odczyt p. t. „Kto, to był Stanisław Moniuszko” 12.30 Koncert szkolny z Filharmonii Warszawskiej. 16—16.25 Odczyt p. t. „O Korpusie Ochrony Pogranicza”, 17.45 Audycja literacka. 19.35—20 Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. 20.30 Koncert muzyki francuskiej w wykonaniu orkiestry detel pod dyr. Al. Sielskiego. 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej. Nadto w różnych godzinach komunikaty, sygnały czasu i nadprogramy.

Kraków, (545 m.) 12.30—14 Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej. 16.40—17.05 Pogadanka dla pań: „Praktyczne wskazówki o praniu i czyszczeniu płam”. 19.35—20 Pierwsza lekcja języka angielskiego. Nadto w różnych odstępach czasu komunikaty, sygnały czasu oraz transmisje.

Poznań, (344,8 m.) 12.30—14 Koncert gramofonowy 7120 17.45 Odczyt o t. „Choroba Hemiedina” (porażenie dziecięce). 19.10—19.35 30-ta lekcja języka angielskiego 19.35—20 Odczyt p. t. „Narcystwo polskie w przebiegu Olimpiady”. 20.30—22 Koncert Wieczór sonatowy. 22.30—24 Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton”. Nadto w różnych godzinach: komunikaty notowania giełdowe, sygnały czasu i transmisje.

Mediolan, (318,8 m.) 17 Jazz-band 20.45 koncert muzyki klasycznej oraz swaw. 23—23.30 Jazz-band z Flascinetteria Toscana.

Wrocław, (322,6 m.) 16.30—18 Koncert 20.45 Wieczór śpiewu i tańca.

Londyn, (361,4 m.)

Davenport, (1604,3 m.) 11.00 (Tylko Davenport). Kwartet z Davenport i sopran. 12 Kwartet z Davenport, alt i baryton. 13—14 Płyty gramofonowe. 16 Koncert z Astoria Cinema. 17.00 Recital organowy. 18 Interludium muzyczne. 19.45 Koncert ludowej muzyki kolonialnej. 22.30—24 Muzyka taneczna z hotelu Savoy.

Brno, (441,2 m.) 12.15 Orkiestra. 19.30 Transmisja z Pragi.

Rzym, (449 m.) 20.40 „Tannhauser” opera Wagnera

Langenberg, (468,8 m.) Koncert muzyki kameralnej. 18—19 Koncert. 23—24 Muzyka wieczorna.

Berlin, (483,9 m.) 16.30 Koncert organów. 17.30 Koncert skrzypiec. 20.50 Koncert: kompozytorów nowoczesnych. 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, (517,2 m.) 11 Koncert. 16.15 Koncert. 20.05 Lekka muzyka wieczorna.

Budapeszt, (555,6 m.) 17 Koncert muzyki klasycznej. 20 Koncert. 22 Jazz-band z hotelu Ritz.

—o-i-o—

Zawody o wytrzymałość orkiestry w Bydgoszczy.

W tych dniach osiągnięty został w Bydgoszczy rekord wytrzymałości orkiestry kawiarnianej w bezustannym granii mianowicie jedna z tutejszych orkiestr rozpoczęła w piątek o godz. 4-ej pp zawody które zakończyła w dniu wczorajszym o godz. 1 m 10 w nocy. Grano bez przerwy 33 godziny i 10 m, bijąc temsamem podobny rekord, osiągnięty w Niemczech (31 godz. 10 m.).

Poszczególne przerwy dla zmiany nut i na doraźny postępek nie przekroczyły 45 sekund. Zawody znadowały się bez przerwy pod kontrolą kolegium sędziowskiego, do którego wchodził szereg przedstawicieli bydgoskich sfer muzycznych Kawiarnia, w której odbywały się zawody, stale była obłożona przez tłumy publiczności tak, że władze zmuszone były ustawić posterunek policyjny

Teatr i Estrada

Δ „Aida” z M. Palewiczem.

W czwartek odegrana będzie po raz trzeci wystawiona z przepychem dekoracyjnym i kostiumowym opera Verdiego „Aida”. Dyrekcja teatru zwraca uwagę że począwszy od czwartku 15 grudnia przedstawienia „Aidy” rozpoczynają się będą punktualnie o godz. 7 wieczorem, aby umożliwić publiczności pozamiejscowej zdołać do podglądu wieczorowych Biletów na przedstawienia „Aidy” należy rezerwować na kilka dni wcześniej.

W roli Amonatara wystąpi gościnnie p. Marjan Palewicz, i barytonista Opery Warszawskiej. Radamesa śpiewać będzie p. Henryk Miller.

Δ Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach:

Czwartek: „Aida” (po raz III). Początek o godz. 7 wiecz.

Plątek: niema przedstawienia.

Sobota: „Miłość czuwa”.

Niedziela: po poł. 3 m. 30 „Casanova”;

wiecz. „Miłość czuwa”.

Δ „Warszawianka” i „Noc listopadowa” w Bielsku.

W czwartek Dramat Katowicki wystawia następująco „Warszawiankę” i I akt z „Nocy listopadowej” Wyspiańskiego w Bielsku

Δ Premiera teatru marionetek „Miniatu-

tury”.

W sobotę i niedzielę wystawia teatr lalek nową sztukę p. t. „Kotek Marysi” czyli „Straszna przyskoda Maciusia”. Sympatia, która sobie zdobył teatr „Miniatuury” wśród naszych miłośników, każe żywić nadzieję, że sobotnia premiera ostatnia przed świętami, zgromadzi licznie publiczność która wspólnie z Maciusiem, bohaterem baletki przeżywać będzie jego dole i niedole. Przedprzedaż biletów wstępu w cenie 1.50 dla dorosłych i 80 gr dla dzieci w biurze Sekcji Teatrów Ludowych przy W. O. P. w Katowicach, ul. Szafranka II p. drzwi 22

Δ Przedstawienie Gwiazdkowe.

Stow. Młodzieży Polskiej w Katowicach, przy koście N. M. P. w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia o godz. 7 wieczór w sali Domu Związkowego N. M. P. urządziła przedstawienie teatralne. Odegrane będą: „Bez ten święty opłatek” sztuka ludowa w 3-ch aktach z życia ludu polskiego na wsi, oraz śląska sztuka ludowa w 3-ch aktach ze śpiewami i tańcami „Taniec nadewszysko” Pomoc reżyserską powierzone druhowi Śmietanie który za ostatnio przygotowane sztuki: „Oicowzna” i „Filip Stykała” zyskał ogólnie uznanie. Bilety na powyższe przedstawienie wcześniej nabywać można u ks. patrona Zająca na plebanji N. M. P.

Δ Nowy teatr w stolicy.

W dotychczasowym lokalu Teatru „Nietoperz” otwarty zostanie w najbliższych dniach „Teatr Sensacyjny” pod dyr. Kazimierza Bernackiego b. dyr. teatru w Katowicach. W chwili obecnej dyr. Biernacki prowadzi rokowania w celu pozyskania wybitniejszych sił aktorskich.

ZE SPORTU.

FILM LEKKOATLETYCZNY W KATOWICACH.

Film lekkoatletyczny — o którym donosiśmy — będzie wyświetlany w Katowicach już w nadchodzącą niedzielę. Ośrodek Wychowania Fizycznego* czyni starania, by film ten był dostępny dla wszystkich sportowców i sympatyków. Film jest 450 m. długi i pod względem sportowym bardzo pouczający.

Film wyświetlany ma być również w innych miejscowościach na Śląsku. Informacji udzieli G. O. Z. L. A. Katowice ul. Warszawska 27.

NOWY KLUB LEKKOATLETYCZNY W KATOWICACH.

Wczorajsza „Katowiczka” podaje do wiadomości, że grono czołowych sportowców na Śląsku zamierza stworzyć specjalny klub lekkoatletyczny pod nazwą „Silesia” lub „Polonia”. O ile nam wiadomo, zamiar ten kiełkuje już od przeszło roku, a obecnie rozważana jest sprawa utworzenia nawet dwóch klubów lekkoatletycznych. Jeden rekrutujący się z zawodników miasta Katowic, drugi z zawodników miasta Król. Huta. Ostatni miałby się opierać o towarzystwo „Stadion” w Król. Hucie przez co zapewniłby sobie możliwość korzystania z stadionu.

Motywy, które skłaniają lekkoatletów do tworzenia specjalnych klubów sportowych, są zupełnie proste, nima bowiem na całym Śląsku klubu sportowego, któryby otaczał sport lekkoatletyczny tą samą opieką, jaką otacza np. sport „piłki nożnej”. Lekka atletyka traktowana jest wszędzie po macoszemu. Zarządy poważnych klubów jak K. S. Roździeń-Szopienice, K. S. Ruch, A. K. S. Diana i t. d. traktują lekką atletykę jedynie jako sport uboczny. Niemal wszystkie sekcje lekkoatletyczne na Śląsku tak czy tak istnieją jako jednostki samowystarczalne i odrębne od sekcji piłki nożnej. Zupełnie słusznie lekkoatleci twierdzą, że niepotrzebnie zbierają laury dla klubów, których Zarządy dla sportu lekkoatletycznego nie mają wielkiego zrozumienia. Powstanie samostanowionych klubów lekkoatletycznych będzie też dla innych klubów sportowych przestroga! w przyszłości Zarządy klubów sportowych liczyć się będą musiały z lekkoatletami w swoich klubach.

W SPRAWIE ZAWODÓW FOOTBALOWYCH „DIANA” — „NAPRZÓD” LIPINY.

Od K. S. „Naprzód” Lipiny otrzymujemy pismo wyjaśniające nam zawody Diana — Naprzód, które odbyły miały się w ubiegłą niedzielę. Mianowicie swego czasu odbyły się zawody o mistrzostwo klasy „A” G. O. Z. P. N. między powyższymi drużynami na boisku

„Diana”. Mecz ten wygrała drużyna K. S. „Naprzód” w stosunku 4:1. Na protest „Diana” G. O. Z. P. N. mecz ten unieważnił i wyznaczył nowy termin rozgrywek na dzień 11 bm. Wobec tej decyzji K. S. „Naprzód” wzniósł sprzeciw, na który dotąd nie otrzymał odpowiedzi. Wszystkim było więc wiadomym, że drużyna K. S. „Naprzód” nie stawia się do zawodów w dniu 11 bm., wobec czego sędzia nie powinien był odnośnych zawodów orzec 3:0 w. o. dla Diana.

K. S. „ŚLĄSK” KRÓLEWSKA HUTA.

poszukuje przeciwników dla swoich drużyn footballowych. Pisma kierować należy na adres: Jerzy Skora, Król. Huta ul. Graniczna 4. Telefon 220.

Automobilizm Polski.

W dniach 8, 9 i 10 grudnia odbył się w Warszawie Pierwszy ogólnopolski Zjazd Automobilowy.

Na Zjazd ten przybyli delegaci wszystkich dzielnicowych klubów w liczbie 15-tu. Byli więc zastąpieni: Automobilklub Polski, Warszawa, Śląski Klub Automobilowy, Katowice, Małopolski Klub Automobilowy, Lwów, Wielkopolski Automobilklub, Poznań, Krakowski Klub Automobilowy, Kraków, Łódzki Klub Automobilowy, Łódź.

Prócz delegatów klubowych pojawili się na Zjeździe i przedstawiciele władz.

Obradom przewodniczył wiceprezes Automobilklubu Polski hr. Raczyński.

W pierwszym dniu t. j. 8 odbyło się otwarcie Zjazdu na Zebraniu ogólnym, powitanie gości i delegatów, oraz ustalenie programu Zjazdu, poczem nastąpiły referaty dyskusyjne.

W drugim dniu Zjazdu przed południem uczestnicy zwiedzili Zakłady Samochodowej Fabryki „URSUS” w Czechowicach pod Warszawą. Fabryka przystąpiła obecnie już do fabrykacji seryjnej i zapowiada na połowę stycznia wypuszczenie pierwszej serii 50 wozów półciężarowych na rynek krajowy. Urządzenia obecne mogą dać każdego miesiąca dalszą serię po 50 samochodów.

Po południu tego dnia odbyły się narady klubowe międzyklubowego Wydziału Sportowego, w czasie których opracowano uchwały dla plenum i ustalono krajowy kalendarz sportowy.

W ostatnim dniu Zjazdu przed południem zwiedzono Centralne Warsztaty Samochodowe M. S. Wojsk. Warsztaty te zatrudniają

NARESZCIE I W KATOWICACH.

Niemal we wszystkich ośrodkach sportowych istnieje towarzystwo lyżwiariskie i hokeja na lodzie, tylko na Śląsku sprawa przedstawiała się dotąd b. smutnie. Nie mieliśmy żadnej organizacji, która by się propagandą tego sportu zajął. Nareszcie jednak i w Katowicach te gałęzie sportu nięte zostały w karby organizacji. Przy poparciu „Ośrodka W. F.” w Katowicach. Hokejowy Klub Sportowy powołał do życia dwie sekcje a mianowicie a) lyżwiariską b) hokeja na lodzie. Jeszcze w roku bieżącym obie sekcje przeprowadzą szereg zawodów, przyczem w lyżwiarstwie rozegrane zostanie mistrzostwo Śląska, zaś w hokeju na lodzie, drużyna weźmie udział również w turnieju o mistrzostwo Polski. Wprawdzie liczyć trzeba się z pewną porażką, jednak dla propagandy jak i nauki, udział ślązaków w mistrzostwach Polski jest konieczny. Nowych członków przyjmuje sekretariat Katowickiego Klubu Hokejowego w Katowicach przy ul. Stawowej 3, II piętro.

ponad 1.000 robotników i mechaników. Wykonują one nie tylko wszelkie naprawy z zakresu silnikowych środków lokomocji, ale wykonują też i wszelkie nowe części samochodowe a nawet składają całe wozy zarówno osobowe, jak i ciężarowe. Urządzenia tych warsztatów są jak najbardziej nowoczesne i doskonałe. Zakłady te wykonują własny typ wozy osobowe marki C. W. S. specjalnie przystosowanego do polskich warunków drogowych.

Po południu tego dnia t. j. w sobotę 9-tego grudnia zebrał się Zjazd na Ogólne Zgromadzenie, które uchwaliło szereg wniosków przysługujących i opracowanych przez Międzyklubowy Wydział Sportowy.

Uchwały te zostaną podane do publicznej wiadomości po ich wystylizowaniu. — Dotyczą one: sprawy budowy i poprawy dróg, sprawy ruchu na drogach komunikacyjnych, sprawy znaków drogowych, sprawy odpowiedzialności cywilnej kierowców i właścicieli samochodów i sprawy ujednolicenia jaknajbardziej przepisów dotyczących automobilizmu, które są różne w poszczególnych dzielnicach.

O godz. 20 zakończył przewodniczący hr. Raczyński Zjazd, poczem uczestnicy zebrałi się na wspólnym bankiecie.

Krajowy kalendarz sportowy Automobil-Klubu Polski.

Zatwierdzono terminy następujących zawodów na rok 1928:

6 maja: Jazda konkursowa dla zbadania

samochodów co do ilości zużycia środków pędnych i smarów. — Urządza A. C. P.

19 maja: Zjazd gwiazdzisty w Łodzi. Organizuje Ł. K. A.

20 maja: Wyścig płaski. Organizuje Ł. K. A.

27 maja: Konkurs zręczności. Organizuje WKP. A. C.

2 i 3 czerwca: Raid. — Organizuje Ł. K. A.

Od 17 do 24 czerwca: Polski międzynarodowy raid samochodowy A. C. P.

6 do 8 lipca: Raid Poznańsko-Kaszubski WKP. A. C.

19 sierpnia: Wyścig Tatrzański K. K. A.

8 do 10 września: Raid Pań do Lwowa M. K. A.

9 września: Wyścig płaski we Lwowie M. K. A.

9 września: Polski rekord szybkości we Lwowie A. C. P.

Ponadto: 23/9: Jazda orientacyjna WKP. A. C.

30/9: Jazda za lasek Ł. K. A.

Kr. K. A. — S. K. A. urządza ponadto wyścig górski — dla samochodów wszystkich kategorii.

Data ustalona zostanie później — o o o —



Inwalida wojenny Katowice. Legalizację dokumentów może częściowo dokonać Magistrat albo też sędzia. Kancelaria magistracka lub sądowa poda, do kogo się zwrócić należy.

Inwalida wojenny Sienianowice. Wniosek należy skierować do P. K. U. wraz z odpisami wszelkich dokumentów i poświadczeniem władz miejscowych. Jeśli P. K. U. z powodu spóźnionego terminu odrzuci, natenczas to wszystko, wraz z odpisami z PKU, skierować do Ministerstwa Spr. Wojsk. lub tej instancji, którą PKU. wskaże. Do sądu udawać się nie ma celu, gdyż nie ma ustawy, na mocy której Pan wniosek swój mógłby opierać.

L. J. Ruda. O rzekomym spadku Kościuszk. Tąd już pisaliśmy. Żadnych dalszych informacji nie posiadamy.

P. prez. K. w Łagiewnikach. Damy fotografię w numerze świątecznym „Polonii”.

P. Ant. H. w Tarn. Górach. Ponieważ sprawa jest ściśle „osobista”, dotycząca tylko członków rodziny — nie będziemy jej ogłaszać, zwłaszcza że chce Pan nazwisko swe zachować w tajemnicy. Najlepiej byłoby ogłosić, że w sprawie takiej i takiej należy się zwracać po informacje do pana takiego i takiego.

P. R. S. w Żorach. Niestety adresu nie znamy. Wogóle cała ta teoria jest jeszcze w stadium prób i doświadczeń i nie wiadomo, co z niej wyniknie.



Tegoroczna kampania cukrowa.

Obrót cukrem w cukrowniach Związku Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego

go przedstawił się w czasie od początku kampanii do 10 listopada rb. następująco:

w d.	Remanent z kampan. 26/27	Produkcja	Do dyspoz. było	Eksport	Rynek krajowy	Zapasy 11. 27
rafinada	—	11.254	11.254	—	2.361	8.893
cuk. biały	7.182	326.629	833.811	287.650	101.975	384.186
cuk. sur. I rz.	15	567.691	667.706	409.025	—	168.681
cuk. sur. II rz.	—	2.500	2.500	—	—	2.500

Sam przebieg tegorocznej kampanii jest według informacji cukrowni, jak dotąd, normalny; w niektórych cukrowniach przeszkadzają w przerobie w pewnej mierze t. zw. pośpiechy. Należy tu jednak zaznaczyć, że choroba chwoszczka buraczanego, która objęła wielką część plantacji buraczanych naszych cukrowni, podziałała ujemnie na zawartość cukru w burakach, wobec czego cyfra spodziewanej pierwotnie produkcji cukru uległa odpowiedniej redukcji. Od samego początku kampanii rozpoczęto dostawę cukru, sprzedanego na eksport, którego już poważne ilości zostały wysłane, z wykorzystaniem przedewszystkiem także tańszego transportu droga

wodną. Sprzedaż cukru na rynku krajowym jest normalna. Zaznaczyć wypada, że cukrownie polskie wysłały od początku kampanii do końca października r. b. ogółem na rynek krajowy okragło 27.000 ton. Sfinansowanie kampanii ułatwia w znacznej mierze kredyt, podjęty przez Bank Cukrownictwa w Londynie. Odpowiednie raty kredytu tego odwołuje się w miarę potrzeb finansowych cukrowni. Co do stosunków robotniczych, to jak dotąd, nie zaszły w bieżącej kampanii żadne zatargi. W przedewszystkiem przypisać można ujemnemu wpływowi plac przez zawartą już w czerwcu r. b. ramowa umowa taryfowa.

Wiadomości gospodarcze.

USTĘPSTWA, JAKICH SIĘ DOMAGA ŻELAZNY KARTEL ŚRODKOWO EUROPEJSKI

„Prager Tageblatt” donosi, iż kartel środkowo-europejski żelaza reklamować będzie na konferencji brukselskiej nie tylko powiększenie rozdzielnika kwoty produkcji, ale również żądać będzie zmniejszenia stawek karnych za przekroczenie tejże kwoty przyznanej poszczególnym państwom.

Przemysł żelazny i odlewniczy czeskosłowacki, który w bieżącym roku przekroczył swój kontyngent, będzie zmuszony wypłacić centralnej kasie kartelu 4 dolary od tony swej nadprodukcji. W związku z przyznaniem swego czasu zmniejszenia Niemcom kary o połowę, oraz wobec tego, iż nadprodukcja czeskosłowacka wynika z zwiększenia się pojemności rynku krajowego, zakłady środkowo-europejskie żądać będą dla siebie analogicznych ustępstw, które swego czasu otrzymała Rzesza.

PRZEMYSŁ WIELKOPOLSKI NA ŚLĄSKU.

Huta Bismarka w tych dniach wydała poważne zamówienie fabryce H. Cegielski. Tow. Akc. w Poznaniu na największą kocioł w Polsce, bo 1100 metr. kw. powierzchni. Jest to najlepszym dowodem, że ma zaufanie do wielkopolskiego przemysłu, gdyż takiego kocioła nie budowała dotychczas żadna fabryka polska.

Wogóle należy zauważyć, że wielkopolski przemysł w ostatnich czasach okazał specjalną ruchliwość na Śląsku. Dotychczas bowiem tylko firmy małopolskie i firmy byłejsi Polski Kongresowej otrzymywały zamówienia śląskiego przemysłu.

Fakt, że Cegielski, Tow. Akc. w Poznaniu otrzymał tak poważne zamówienie i że dalsze projekty są bliskie realizacji, świadczy o rozwoju wielkopolskiego przemysłu i jego sprężystej organizacji.

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 14. 12. (wl. k.) Dolar Stanów Zjedn. 888. Dewizy na Nowy Jork 890. Dolar w obrotach prywatnych 888 i pół. Rubel złoty 472. Dla akcji panowała tendencja zniżkowa. Z pożyczek państwowych uległa lekkojsz niższe 5 proc. premjowa dolarowa.

Warszawa, 14. 12. (PAT) Papiery państw.: 5 proc. pożyczka konwers. 66 50, 6 proc. pożyczka dolarowa 82 25, dolarówka 63 00 — 62 75 — 62 85, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 50 — 103 25, 5 proc. pożyczka kolejowa konwers. 62 50, 8 proc. listy zastawne państw. Banku Rolnego 93, 8 proc. listy zastawne B. Gospodarstwa Krajowego 92 — 93, 8 proc. obligacje kom. Banku Krajowego 92 — 93.

Warszawa, 14. 12. (PAT) Akcje: Bank Handl. 123, Bank Handl. 15450 — 154 75 — 154 50, Bank Spół. Zarob. 87 00, Firlej 51 00, Warsz. Węgiel 104 00 — 106 00, Lilpop 38 25 — 38 00, Modrzejów 875 — 870, Ostrowiec 86 75, Starachowice 62 00 — 63 50, Ursus 12 75 — 12 50, Żyrardów 16 50, Borkowski 3 70.

Berlin, 14. 12. (PAT) Dewizy wschodnie: Wyplaty na Bukareszt 2 594 — 2 605, na Warszawę 46 90 — 47 10, na Katowice 46 90 — 47 10, na Rvgę 80 73 — 81 07, na Tallin 1 126 — 1 132, na Kowno 41 46 — 41 64.

Poznań, 14. 12. (PAT) Akcje: Poznański Bank Ziemi 392, Herzfeld Viktorius 55 00, Młyn Ziemiański 280.

GIELDY TOWAROWE.

ZBOŻE

Poznań, 14. 12. (PAT) Żyto 38 75 — 39 75, pszenica 46 75 — 47 75, jęczmień 33 00 — 35 00, jęczmień brow. 39 50 — 41 00, owies 32 50 — 34 25.

METALE.

Londyn, 14. 12. (PAT) Giełda metalowa: Miedź Standard gotówka 59 i jedna czwarta — 59 i pięć szesnastych, 3 mies. 59 i trzy ósme — 59 i siedem szesnastych, elektrolitowa 66 — 66 i jedna czwarta.

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 14. XII. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	W Warszawie	Katowicach	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Yorku	Paryżu	Pradze	Żurychu	Wiedniu
				każdy sprzedaż	każdy								
Warszawa	8	—	100 zł.	—	—	—	47 10	43 50	—	—	—	58 10	—
Katowice	8	—	100 zł.	—	—	—	47 10	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	113	100 Gld. gld.	—	—	—	81 80	—	—	—	—	—	—
Berlin	7	123 45	1 R. M.	—	—	—	—	20 44	23 88 1/2	607. —	—	123 68	—
Belgia	5 1/2	100	100 fr. b.	—	—	—	58 62	34 8 3/4	13 99 1/4	355 25	—	72 45	—
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	2 605	790	—	15 70	—	3 20	—
Budapeszt	6	105 01	100 000 k. w.	—	—	—	73 30	27 91 1/2	—	—	—	90 60	—
Holandia	3 1/2	208 31	100 gld. h.	—	—	—	109 37	12 07 3/8	40 43 —	1 027 00	—	209 37 1/2	—
Kopenhaga	5	138 88	100 k. d.	—	—	—	112 42	18 19 7/8	26 83	—	—	131 00	—
Londyn	4 1/2	25 22	1 £	43 63	43 41	—	20 45	—	4 88 1/4	124 02 1/2	—	25 27 1/8	—
New-York	3 1/2	5 18	1 \$	8 92	8 88	—	4 1895	1 58 5 1/8	—	25 40	—	5 1770	—
Paryż	5	100	100 fr. fr.	35 20	35 03	—	16 50	124 02	3 93 3/4	—	—	20 38 1/2	—
Praga	5	105 01	100 k. czesk.	26 48	26 35	—	—	164 75	—	75 40	—	15 34	—
Rzym	7	100	100 l.	48 50	48 265	—	22 75	89 95	5 43 —	137 95	—	28 08	—
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172 62	171 76	—	12 112	25 27 1/8	19 31 1/2	490 25	—	—	—
Sztokholm	4	138 88	100 k. szw.	141 35	240 13	—	—	18 00	27 00	680 50	—	139 80	—
Wiedeń	6 1/2	105 01	100 szyl.	—	—	—	59 12	34 62	—	—	—	73 02 1/2	—

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

**) Ustalane przez Bank Śląski. — Banque de Silesie.

Odpowiedzialny redaktor:
Wincenty Kasperowicz

DODATEK TYGODNIOWY

„ŚMIECH DO ZDROWIE”

Nr. 47.

Katowice, 15 grudnia 1927

Rok 2.

SPRYTNY AGENT.



— Co takiego? Aparaty alarmowe? Nie potrzebuję! Nie obawiam się złodziei.
— Tak, tak! To samo mówił mi o panu pański sąsiad.

— Co mówił?
— Mówił, że pan nie kupi aparatu, bo u pana niema nic do skradzenia.
— Co, tak powiedział? Proszę mi dostarczyć niezwłocznie dwa aparaty!

NIEPRZESADNY.



— Czy to prawda, panie Kazimierzu, że ślub w piątek przynosi nieszczęście?
— O nie! Dlaczegożby tylko piątek miał stanowić wyjątek.

ZNAWCA LUDZI.

Żona wzbogaconego paskarza wydaje wielki bankiet dla swych przyjaciół.

— Czy wystarczy — pyta swego kamerdynera, który służył przedtem w domu arystokratycznym — srebrnych nakryć dla wszystkich moich gości?

— Tak, jasne pani — odpowiada, znający owych gości kamerdynier — przynajmniej na początku bankietu!

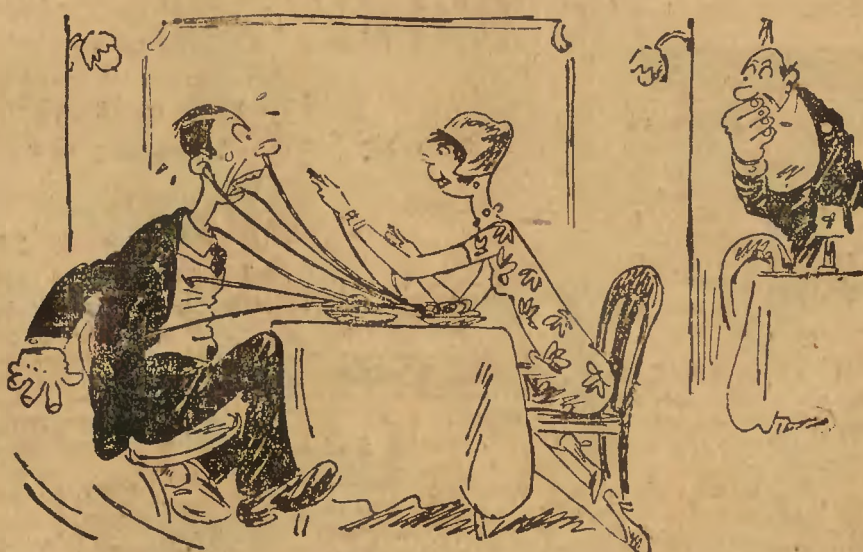
PODAREK GWIAZDKOWY.



Ojciec: — Janku, posłuchaj tylko. W najbliższych dniach odwiedź nas bocian i przyniesie ładny podarek gwiazdkowy. Pomów z mamusią, czy chcesz mieć branszka, czy siostrzyczkę.

Janko: — Jeżeli bocianowi, tobie i mamusi sprawa ta jest obojętna, to najchętniej chciałbym mieć konia na biegunach.

HUMOR ZAGRANICZNY.



Amant, który zaprosił telefonistkę na kolację i nieopatrznie kazał podać makaron włoski.

MYLNE ZAPYTANIE.

Podróżujący: — Chciałbym pójść na dworzec? — pyta przechodnia na ulicy.
Ten na to: — Proszę pana! Nie mam przeciwko temu.

WYJECHAŁ.

Szef: — Powiedziałeś temu panu, żem wyjechał do Południowej Ameryki?

Wózny: — Tak jest, panie szefie! Powiedziałem, że pan wyjechał dziś rano.

Szef: — Bardzo dobrze. A nie chciał ten pan wiedzieć, kiedy wróce?

Wózny: — Taak! Powiedziałem, że dziś pod żadnym warunkiem.

NASZE DZIECI.

Mamusia do swego 5-letniego chłopca: — Gdy wuj przyjedzie, nie mów nic o jego włosach!

Gdy wuj przyjechał, chłopiec spogląda nań długo, wreszcie mówi:

— Mamusia mówiła, żeby o włosach wuja nie mówić, a wuj nie ma wcale włosów.

W KNAJPIE.

— Jakie piwo mam podać?
— Przepyszne.
— Takiego piwa nie mamy; ale jest okocimskie, żywieckie, albo tyskie.

NA POLU.

— Hej, pastuszek, przywołajno do siebie swego psa. Patrz, jak on do mnie zęby szczerzy.

— O, panusiu, żeby panj miała takie białe zęby, jak mój Burek, to kto wie, coby pani z nimi robiła?

W SZKOLE.

— Wynieś mi jakie zwierzę, które już nie istnieje.

— Kanarek.

— Jakto?

— Bo naszego kanarka pożarł kot.

RÓŻNICA.

— Pożycz mi pan sto złotych!
— Och! gdybym miał przynajmniej różnicę, o ile pan wziąłby mniej niż sto!

BEZCZELNOŚĆ.

Szef siedzi w biurze i pyta swego buchaltera:

— Co tam za pogoda?

— Zdaje mi się, że będziemy mieli burzę.

— Jak to „my”? Czy pan jest moim współnikiem?

SZOFER.

W pewnym domu przyjęto miedego i przystojnego szofera. Nazywają go różnie. I tak:

Pan domu mówi mu: — Janie!

Pani domu: — Janku!

Babcia: — Jasiu!

Panienka: — Jasieczku!

Pokojówka: — Jasieńku!

Lokaj: — Ty cholero!

WYWIAD.

— Halloh! Czy to Wywiadownia Handlowa?

— Tak jest, do usług. Kto mówi?

— Tu firma Gzys i Cokolwiek. Proszę pana, może pan będzie łaskaw powiedzieć mi, jak stoi Jan Pończoszkiewicz w Toruniu?

— Pończoszkiewicz? On wcale nie stoi. On siedzi już trzeci miesiąc.

POSZUKUJE.

— Co! Znowu poszukujesz kasjera? Przecież zaangażowałeś nowego przed dwoma miesiącami.

— Tak, i właśnie jego teraz poszukuję.

WŚCIEKŁY.

Dentysta. — Jaktó? Złamał pan cztery zęby? Ależ pan chyba gryzie kamienie?

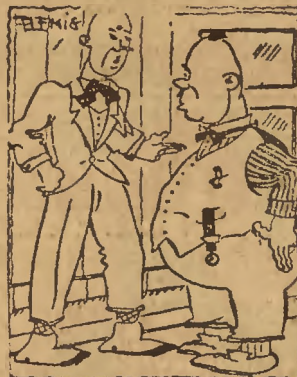
— Nie, ugryzłem teściową.

ZUPEŁNA RACJA.

Moja narzeczona była wychowana w klasztorze — to chodząca cnota!...

Mój drogi! Chwalić cnotę panny, która żyła w odosobnieniu od świata, znaczy tyle, co chwalić głuchego za to, że nie podstuchuje pod drzwiami.

JEDNAKOWE SKUTKI.



— Powiedz no, Michale, co ty masz takie krzywe nogi?

— To nic złego. To modne! Dawniej ludzie mieli krzywe nogi z powodu jazdy konnej, teraz krzywe nogi dostaje się przez charlestona.

NIE BEZ NAGRODY.

Jak się masz, kochany? No dzięki Bogu, wracasz z tamtego świata prawie.

— Tak mój doktorze, jedną nogą już tam byłem.

— I cóż tam widział?

— Order ci tam szykują, doktorku.

— Mnie? Za co? Z jakiej daty?

— Ba, za powiększenie ludzkości królestwa niebieskiego.

NIECIERPLIWA.

— Tylko, moja droga, nie opowiadaj nikomu o naszych zaręczynach.

— Jedynie Zosi. Ta nieznośna powiedziała, że nie znajdzie się takj głupiec, któryby się ze mną ożenił.

POSŁUSZNA.

— Dlaczego dajesz się, Stefo, bezustannie całować?

— Boś mi powiedziała mamusiu, że to niegrzecznie jest drugiemu przerywać.

— oOo —

W LOKALU.



Gość: — Panie starszy, co to właściwie jest? Kompot z jabłek, czy też pudding z rumu?

Kelner: — Czy pan tego nie może rozpoznać smakiem?

Gość: — Nie!

Kelner: — No, to przecież powinno być panu obojętne, co to jest!

CIENKI I GRUBY.



Cienki: — Powiedz mi pan tylko, co pan też robi, że pan jest tak gruby?

Gruby: — Ja właśnie nie, dosłownie nic nie robię!

HUMOR ZAGRANICZNY.



Meduza do fryzjera: — Proszę mnie ostrzyż na „bubikopi”.

(„Life”)

COLOSSEUM

Tel. 1354-1610 **Król-Huta, Wolności 48** Tel. 1354-1610
Od czwartku 15-go do poniedziałku 19-go grudnia 1927 r.

Monumentalne arcydzieło filmowe
Największy film włoskiej produkcji p. t.

Św. Franciszek z Asyżu.

Dramat w 12 wielkich aktach
Wspaniałe sceny zbiorowe o niezrówn. efekcie dramatycznym

Choroby płucne są uleczalne!



Gruźlica płuc, suchoty, kaszel, suchoty, kaszel, kaszel s'uzowy, Nocne poty, katar oskrzeli, katar krtani, zapalenie, krwotok gwałtowny, krwopłucie, ciężkość, rżenie astmatyczne, kłucie w boku i t. d. są uleczalne.

Już tysiące osób zostało wyleczonych. Proszę zażądać natychmiast mojej książki p. t.

„Nowy system odżywczy”

który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać choroby. Waga ciała zwiększa się a stonniowe zwądnienie korci cierpienia. Powołaj w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdza ją zalety mojej metody i chętnie ją zaleca. Im wcześniej rozpoczniesz kurację podług mojej metody, tem lepsze osiągniesz wyniki. **Zupełnie bezpłatnie** otrzymasz każdą moją książkę, z której dowiesz się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy, komu dolega choroba, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radkownie i bezpiecznie, niech napisze jeszcze dzisiaj. Powtórzam z naciskiem każdy otrzyma wskazówki **zupełnie bezpłatnie** bez żadnego zobowiązania ze swej strony, i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznan za doskonały przez wbitnych profesorów **nowy sposób odżywiania**. To też w interesie każdego leżab natychmiast napisać i każdy zawsze obsłużony zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy i wzmacni, dążenie do zdrowia z książką doświadczanego lekarza. Książka ta dodaje otuchy i radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorujących, interesujących się obecnym stanem leczenia płuc.

Mój adres: **Georg Fulger, Berlin-Neukölln, Ringbahnstrasse 24, Oddział 165.**

z dobruimi świadczeniami od 1-go stycznia. Zgłoszenia do: „Wzrost” 5235 a.

Łoszuje nacy

LESNICZY znany lat 34 dzielny w eksploatacji i hodowli egzaminowany (Wielkopolski), poszukuje na skromnych warunkach samodzielną posadę. Ojerty upr. się pod nr. 5227 a.

BUCHALTER z ukończoną nauką handlową, polsko-niemiecki korespondent szuka zajęcia. Zgłoszenia do: „Wzrost” 5243 a.

Rutynowany korespondent polsko-niemiecki, piszący na maszynie, dobry buchalter, pragnie w miarę możliwości 1 stycznia posadę zmienić. Najlepsze świadectwa pierwszorzędne referencje. Łaskawe wiadomości uprasza się pod „Korespondent” do: „Wzrost” 5230 a.

Kupna

POSZUKUJE kupna 1 wagonu jęczmienia 1 satunku. Zgłoszenia z podaniem ceny do: „Wzrost” 5261 a.

KONCESJE wódczanej poszukuje. Nowopolska 27, skład wódek. 5236 a

Porządca

FORTEPIAN krótki, mark niemieckiej, harmonijum tanio do sprzedania. Król-Huta, ul Wolności nr. 1 u p. Nagia. 5230 a.

ZAKOPANE. Biuro J. Kuśńskiego ma do sprzedania wille i parcele. 5255 a.

ZAKOPANE. Agencja Siemnowskiego — wielki wybór wille, parcel do sprzedaży, najem mieszkań lokal. 5254 a.

DOM z 8 pokojami, kuchnią, chłewem i ogródkiem do sprzedania. Katowice III, ul. Becka 6. 5253 a.

Łokaje

POKÓJ umeblowany w pobliżu parku Kościuszkę poszukiwany. Oferty p. „Umeblowany” 5248 a.

POSZUKUJE od zaraz pokoju słonecznego z łożem i łazienką. Zgłoszenia do: „Wzrost” 5232 a.

Mieszkanie

POSZUKUJE dwa, jeden pokój, kuchnię, zapłące ośzkodowane, ewentualnie wynajmę używalność kuchni. Zgłoszenia „Bezdzietni” do: „Wzrost” 5237 a.

Ostrzeżenie!

Na rynku ukazało się obuwie zaopatrzone znakiem naśladowym naszą fabryczną markę. — Wobec tego, że fabryka nasza przyjmuje gwarancję jedynie za swoje

bezkonkurencyjne wyroby

ostrzega się niniejszem przed falsyfikatami. — Nasze gwarantowane obuwie posiada na każdej parze (zarówno damskiej jak i męskiej) zatw. przez Min. Przem. i Handlu Nr. 21806 markę ochronną, wyobrażającą rysunek podeszwy ze znajdującym się wewnątrz napisem

Bufallo-Shoe zgodnie z umieszczonym obok rysunkiem **Bufallo-Shoe**

Inne wzory marek są bezwzględnie falsyfikatami. —

Uprasza się Szanowną Klientelę o zwracanie uwagi na powyższe ostrzeżenie. —

Obuwie „BUFALLO”

jest szczytem elegancji i trwałości i jest sprzedawane tylko w pierwszorzędnych magazynach.

2107

Zgubione

Uleważniam zgubioną książkę wojskową, wydaną przez PKU. w Katowicach na nazwisko Stanisław Jakubowicz. 5247 a.

Uleważniam zgubioną książkę wojskową na nazwisko Stanisław. 5240 a.

Uleważniam zgubioną kartę mobilizacyjną wraz z dokumentami podróży na nazwisko: Alojzy Szeni. 5256 a.

dzielnor Szczygłowce pow. Rybnicki. 5229 a.

Różne

GLUCHOTA ULECZALNA! Fenomenalny wynalazek „Euhonia” zdemonstrowany specjalistom. Sami się w domu wyleczycie z przytępienia słuchu i ciężkiej choroby z uszów. Liczne podziękowania. Puszczając broszurę wysyłaj bezplatnie na żądanie „EUFONIA” Lwów, Kraków. 5256 a.

OBELGA rzucana przeciw p. podmiśtrzowi Amendego nie polega na prawdziwie. Cofam ją i przeproszę. K. Ankler Huta Hubertus. 5252 a.

UWAGA! Prosimy przywrócić nam nasze rzeczy, które zostały zabrane przez oficerów. Za zwrotne świadczenie odpowiadamy. „Polonia” So. Wód 200.



POLSKA LINIA LOTNICZA

KOMUNIKACJA PASAŻERSKA
PRZEWÓZ POCZTY I TOWARÓW

Czy wiesz, że samoloty Polskiej Linii Lotniczej przewiozły dotychczas 20 tysięcy pasażerów 350 tysięcy różnych towarów i 300 tysięcy listów? Korzystajcie z komunikacji powietrznej. Lwów: Tow. Orbis ul. Jagiellońska tel. 8-11. Gdańsk: Wrzeszcz lotnisko tel. 415-31. Wiedeń: Tegetthofstr. 7 Mezzanin 71-0-84. lotnisko tel. 48-5-60. Łódź: ul. Piotrowska 67. tel. 3-11. lotnisko tel. 26-15. Warszawa: Nowy Świat Nr. 24 tel. 9-00 i 19-58 lotnisko tel. 9-50. Kraków: Św. Anny 4. tel. 32-22. lotnisko tel. 25-45.

Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej strona 4 łamowa zł 1.— W tekście, strona 4 łamowa zł 0.80. Za tekst w części ogłoszeniowej strona 12 łamowa zł 0.20. Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł 0.40 od 100 do 200 wierszy zł 0.60 ponad 200 wierszy zł 0.80 — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaż, zamian, ofiarowanie, prace oraz wszystkie inne zł 0.20. dla poszukujących pracy zł 0.10. matrymonialne zł 0.30 — Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe. — Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe. **WARUNKI:** 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle o ile zezwala na to wszelkie techniczne. 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasa należności naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom zaopatrzone w odpowiednie legitymacje z fotografiami.

Lokal frontowy

parterowy, składający się z dwóch dużych ubikacji i czterech piwnic w centrum Krakowa, nadający się na każdy cel, do odstąpienia zaraz, tylko dla poważnych reflektantów. — Wiadomość: BIURO OGŁOSZEŃ „PAR” KRAKÓW, RYNEK, 34 POD „AMPEL X”

Zarobek około 10 000 zł.

Poszukiwany inteligentny, energiczny organizator do prze prowadzenia na całym terenie Województwa Śląskiego kwesty publicznej i zorganizowania zabaw ludowych na rzecz wielkiej instytucji humanitarnej. Od kandydatów wymagana nieskażelna przeszłość i duże wyrobienie organizacyjne. — P. Staszewski przyjmować będzie interesantów w hotelu Savoy w Katowicach dnia 15. i 16. grudnia br.

Śniegowce rosyjskie

z aksamitem w cenie zł. 28.— u firmy

Szymon Fischer

Najduki Wielkie, 3-go Mała 10

Również polecam na gwizdki po najniższych cenach kape usz i męskie, koszule i wszytą bieliznę damską i m.ską 4948

Woina posady

POSZUKUJE do wykonania kettarki) pończoch i skarpet. Wiadomość: Katowice, Wł. Wł. 13, Walas. 5249 a

Poszukiwana na prowincję służąca do wszystkiego ze znajomością kuchni polskiej 5230 a.

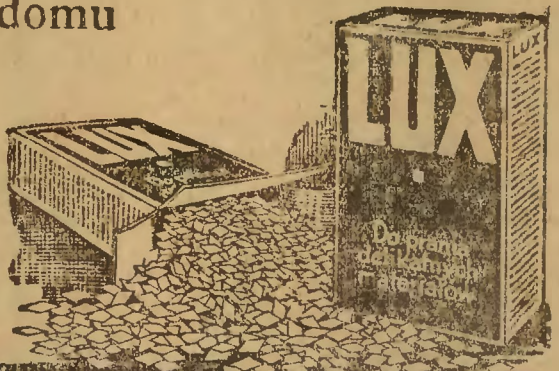


23724 Series 22 No. 3

Odkąd istnieje LUX może pani pracować w domu swoje piękne kosztowne szale



do prania wszelkich delikatnych tkanin.



Wszystkie nadawcze stacje radiowe musi się słyszeć!

dlatego należy kupować aparaty i części składowe u prawdziwego specjalisty. Nasze **nowe aparaty** odpowiadają wszelkim wymogom. **Udało nam się skonstruować** przyrząd rozdzielczy, którym można rozłączyć pojedyncze stacje nadawcze bez zmniejszenia się siły głosu.

LICHT & KRAFT / S. Wolfsohn Sp. z o. p.

BYTOM O.-S., Bahnhof-Strasse Nr. 31 (wchód z ulicy Gimnazjalnej).

Wielki Specjalny Sklep z aparatami radiowymi!

5112

Wielki Specjalny Sklep z aparatami radiowymi.

Poszukujemy do natychmiastowego objęcia posady zdolnego, energicznego

szefygar maszynowego

znającego dobrze język polski i niemiecki w słowie i piśmie mającego długoletnią praktykę przy modnych turbinach parowych w ruchu i odstawionych, jakoteż z pewnymi wiadomościami z elektrotechniki i ruciu kopalnia ego. — Warunek: Polskie obywatelstwo i świadectwo moralności.

Wnioski z odpisami świadectw, poświadczaniem polskiego obywatelstwa, z podaniem żądanego wynagrodzenia należy skierować pod adresem: Zarząd kopalni „MATYŁDA”, Czerwony Małopolska. Wzrost mieszkanie później na wstoku

Zamianę na makę

przyjmujemy znowu przedpołudniem od godziny 9—11.

Fiedler i Glaser

Młyn parowy, Katowice.

Publiczna licytacja!

Dnia 28-go grudnia 1927 r. o godz. 9 1/2 rano odbędzie się w lokalu firmy ul. Dworcowa 9

Publiczna licytacja

na której zostaną sprzedane najwięcej ofiarującym kosztowności zastawione do 28 czerwca 1927 dotąd nie wykupione lub przedłużone.

Wzywa się interesowanych do wykupu wymienionych zastawów przed terminem licytacji. 5128

Ewentualne nadwyżki uzyskane z licytacji będą do odebrania 20 dnia po licytacji Katowice, 14 grudnia 1927 r.

Polski Lombard Śląski w Katowicach.

FUTRA!

Pierwszorządny zakład kuśnierski

SYMONA I LEONA BIENEF-LDA w KATOWICACH, ul. Poprzeczna 14, I. piętro

Wykonuje futra damskie i męskie według najnowszych modeli paryskich i wiedeńskich oraz wszelkie przeróbki. Należęci świeży transport towarów w wielkim wyborze. Ceny na gwiazdkę znizone.

A. Kubiś

Katowice, 3-go Maja 2

połca

swojej Szan. Klienteli na gwiazdkę po cenach przystępnych następujące artykuły:

jedwabie

materiały wełniane, franki, story, kapy na łóżka, chodniki, dywaniki jak również

franki i chodniki



Bardzo tanio

można nabyć aparaty radiowe oraz części do nich.

Zyrandole elektryczne, lampy stojące - nocne, garnki i żelazka elektr.

5049 w firmie

„Elektropol”

Jan Niederliński

Katowice, ul. 3-go Maja 19

Telefon Nr. 1939.

Specjalne ustępstwa dla P. P. Urzędników.

Ucz się

Wznowe Twoją przyszłość!

Chcesz przygotować się do matury gimn. wzgl. semin., uzyskać cenzus nauk w zakresie 4-letniej, 6-letniej gimn., nauczyć się szybko angielskiego, niemieckiego, francuskiego — wpisz się niezwłocznie

Instytut Naukowy

„MATURA”

Kraków, ulica Karmelicka 35,

aprobowany przez Kuratorium

Krak., rekr. L. II 76 12/27

partier sekcja 125 (Kier. ped.

Or. Bronisław Swiba. Każdy

uczy się w domu z wykładów

drukowanych, opracowanych

przez PP. Prof. szkół średnich

i Uniw. bez przerwy zajęć

zawod. lub opuszczenia sta-

tego zamieszkania. Proszę listy

dzięk. do wglądu. Proszę le-

kcje na 8 dni, po nadesłaniu

zł 3 (podać klasę wzgl. język)

Prosp. bezpl. Uwaga! Każdy

10-ty wpis się w listopadzie

otrzyma kurs za darmo. 1924

Ogłaszajcie się tylko w „Polonii”

Nucifera

100 % tłuszcz jadalny

do gotowania, smażenia i pieczenia.



Zastępstwo:

J. LABISZ, KATOWICE
ulica Wojewódzka 17

Skład fabryczny:

Katowice, ul. Plebiscytowa 8
Telefon Nr. 2158.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W piątek dnia 16 grudnia br. o godzinie 12 w południe będzie sprzedawany w komorze sądowej w Katowicach przy ul. Mikołowskiej 3 następujące przedmioty:

- 1 szafa dębowa na ubrania z lustrem,
- 1 umywalkę dębowa z lustrem i
- 1 otomanę,

publicznie najwięcej dającym za gotówkę. GRUPA, kom. 24d. w Katowicach.

BACZNOŚCI!

Wielki wybór w maszynach do szycia, rowerach, instrumentach muzycznych, jak skrzypkach dla szkolnych i dorosłych, gitarach, mandolinach, harmonijkach i cytrach, gramofonach i płyt. Noże kieszonkowe, brzozy do golenia i wszelkie przybory po cenach najniższych.

Również wykonuje się wszelkie reparacje.

DOMINIK SMACZNY,

mechaniczny warsztat i skład Sprzedaży

KRÓL. HUTA, ul. 3 Maja 10.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W piątek dnia 16 grudnia b. r. o godz. 12-tej w południe będzie sprzedawany w Siemianowicach przy ulicy Sobieskiego, w podwórzu syndyka p. Nowaka następujące przedmioty:

- 1 maszynę do szycia (Singer), 1 wózek dziecienny, biały, 2 stoły sklepowe, 3 regały zwykłe, 1 skrzynię do maki i 1 wagę wielką (decymalną)

publicznie najwięcej dającym za gotówkę

Katowice, 14 grudnia 1927 r.

WISTUBA,

komornik sądowy w Katowicach.

2. K. 7/21
8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Miasteczku w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Miasteczku miejscowy wykaz 185, na imię Franciszka Knopa chłopnika z Miasteczka i tegoż żony Marii Knopowej z domu Pyka tamże, każdy do ideałnej połowy zostanie ideałną połową, należącą się Franciszkowi Knopowi dnia 18 lutego 1928 o godzinie 10-tej przedpołudniem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 35.

Powyższa realność składa się z zabudowanego podwórza o powierzchni 5 10 arów. Wartość roczna użytkowa budynków 1165 mk.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze

gruntowej dnia 11 IV. 1927 r.

Tarnowskie Góry, dnia 6 grudnia 1927 r.

Sąd Powiatowy.

Grand Prix
Rzym 1926

KONIAK

SZUSTOWA

Grand Prix
Liege 1926

Na Międzynarodowych Wystawach nagrodzony najwyższymi nagrodami

Szukasz źródła tanich i praktycznych podarków gwiazdkowych?

Spiesz!!! --- Sieradzka i -ska Król. Huta

do firmy

ulica Wolności nr. 30

Tel. 10-81

Artykuły męskie i konfekcja w wielkim wyborze.

Tel. 10-81

Krawat jedw. do właz.	od 0,68	Parasol damski	od 6,50	Kalesony z futerklem	od 4,25	Ubrania męskie	od 26,—
" kokarda jedw.	" 0,85	" męski	" 8,50	Koszula z futerklem	" 4,95	" kamgarn	" 47,—
" regata jedw.	" 1,95	Pończochy wełna	" 4,95	Trykociki dziecięce ze staniczklem	" 2,85	" gabardyna	" 49,—
Kotlerzyk płótno X 4	" 0,98	" jedw. do prania	" 4,95	Poulovery od najtańszych do najlepszych	"	" sport.	" 51,—
" miękki	" 0,49	" dziecięce	" 0,95	Bielizna „Dr. Jaegera” wielki wybór	"	" chłoplece	" 18,—
" pół-miękki	" 1,55	Jedw. chust. kolor.	" 0,55	Prima szale wełniane	"	Płaszcz chłoplecy	" 14,50
Rękawiczki dams. gładce	" 6,50	Podwiązki męskie	" 0,75	Koszule frakowe	"	" męski	" 29,—
" nappa męskie	" 8,50	Gumy do rękawów	" 0,39	Tekł. portfele, papierosnice skórzane	"	" męski vefour	" 58,—
" zamsz. damskie	" 4,95	Sztuce	" 2,95	Laski, parasole w najlepszych jakościach	"	" męski eskimo	" 57,50
" nappa z podszewką	" 8,45	Szał jedwab.	" 1,25	Ubranka dziecięce dziane	"	Smoking	" 47,50
Skarpety	" 0,68	Getry	" 2,95	Bielizna męska wierzchnia w najlepszych jakościach	"	Kamgarny-Bielskie od najtańszych do najlepszych	" 17,95
Owłaczce	" 2,95	Koszula robocza	" 3,45				
Chusteczki	" 0,19	Czapka wełn.	" 1,45				
Koszula wierzch. biała	" 4,95	Kapelusz	" 6,95				
" wierzch. kolor.	" 5,95						
Szalki gumowe	" 1,45						

Niezbędna w każdym domu książka

doskonały podarunek gwiazdkowy

Ochorowicz-Monatowej:

Książka Kucharska

ilustr. opr. złotych 7.—.

Znajdź w każdej księgarni, a gdzie niema wprost u nakładcy:

H. Altenberg, we Lwowie, ul. Piłsudskiego 1. 16-1.

Wystawa!

Fabryka dywanów Rudolf Rocho wicz urzędują w Hatoł. Dowa Związko-

wym w Hatoł. Dowa Związko-

wystawę dywanów

która będzie trwała od 11-10 do 19-30 b. m.

Ręcznie robione czyste wełniane dywany w wszyst-

kich wielkościach.

Dostarczamy wprost do odbiorców po najbardziej

umiarkowanych cenach fabrycznych i na najdogod-

niejszych warunkach płatności.

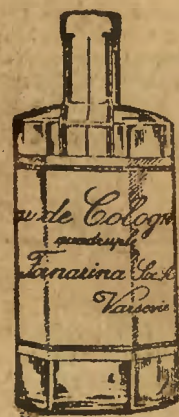
Otwarcia od godz. 9 do 20.

TAK. JAK CHLEB

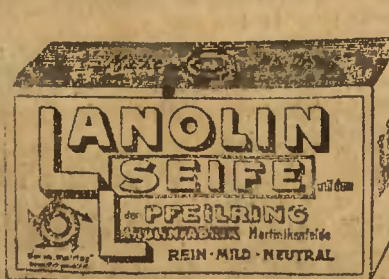
woda kolońska jest nie zbytkiem,
lecz przedmiotem codziennej potrze-
by i niezbędnym czynnikiem higieny
ciała. Stąd konieczność używania
li tylko produktu pod każdym wzglę-
dem pierwszorzędnego, jakim jest

woda kolońska
poczwórna

Fornarina
ze złotą
etykieta



7 wielkości flakonów, 1 gatunek — najlepszy

Krem lanolinowy „Pfeilring“

Codziennie używanie kremu lano-
linowego „Pfeilring“ oraz mydła
lanolinowego „Pfeilring“ zapo-
biega popękaniu i szorstkości cery
Pielęgnacja wyrobami lanolino-
wymi „Pfeilring“ jest dobrodziej-
stwem dla cery. Puder lanolinowy
„Pfeilring“ dla dzieci jest znako-
mitym środkiem do pielęgnowania
tak niemowląt, jak i dorosłych.

Kessla Ogród Koncertowy
tel. 1376 KATOWICE tel. 1376Największa restauracja na Polskim
Górnym Śląsku.

Znana z dobroci kuchni

warszawska i wiedeńska.

Niskie ceny. Niskie ceny

Codziennie:

koncert i dancing.

Dzisiaj we czwartek

Wenja

Dla większych towarzystw i wesel

oddaje lokale w dniu powszednim

bezpłatnie. 51-2

Bilecnie

świeże masło

domowe i wiejskie oraz twarog

sery różnego rodzaju po tanich

cenach z własnej fabrykacji

Kefir oraz Joghurt poleca

Mleczarnia Ralschewald

Katowice, ul. Mieleckiego 8.

Uczniowie

dla naszych warsztatów kowalskich

i odlewni, z uczciwej rodziny mogą

się zgłosić w firmie 51-8

Zakłady Silesia

Fabryka Maszyn, Nowa-Wieś

Radjotechniczna

firma warszawska, z powodu

likwidacji wysprzedaje radjoserżet

i odbiorniki po cenie **niskiej****Rosin.** Zapytania pod „J.S.”

do Biura Ogłoszeń Pietraszka,

Warszawa, Marszałkowska 115.

Bank Ludowy

Sp. z nieogr. odp.

Wielkie Nadruki

ul. Ratuszowa 2. — Telefon 1002.

Jedyny bank na miejscu

przyjmuje depozyty za wypowie-

dzeniem tygodniowym, miesięcz-

nym, kwartalnym, półrocznym

udziela kredytów, dyskontuje

weksle na dogodnych warunkach,

inkasuje weksle i dokumenty i

załatwia wszelkie czynności w za-

kresbankowości wchodzące.

Zakupuje i sprzedaje waluty

zagraniczne. Bo 776

Baczność!**Baczność!****Wynalazek!**

Zgłoszono do D. R. P.

Dusza obracająca się**pionowo** dla wysokich pie-

ców która służy do usuwania w wła-

ściwym czasie surowych biegów

wysokiego pieca, aby uchronić

piec od zamrażnięcia **jest do****sprzedania** z patentem

prawem sprzedaży dla zagranicy.

Wyjaśnienie do tego prawa patentowego

jest uwidocznione w „Stahl u. Eisen“

strona 792, rocznik 47, Nr. 19.

Oferty nadsyłać do „POLONJI“ pod 5200

*Jedna próbka wystarczy
aby się przekonać że macieranie
pod nazwą*

Tichtimentol

składa skubcznie na

reumatyzm nerwowe,

zapalenie stawów,

ból głowy i t.p.

nawet w tych wypadkach

w których inne środki tego

rodzaju niepomogły.

Tichtimentol nie posiada żadnych

szkodliwych substancji.

Wydanie Laboratorium apteki Edelmana, Łódź.

Sołtrzebne**Mieszkanie**

składające się 5—7 pokoi, z komfortem,

ewentualnie też i willa; wraz z urządzeniem

za stosowną zapłatą. Łask. Zgłosz. pod 5118

FABRYKA ZABAWEK

Fryderyk Fuchs

Centrala: Król. Huta, Wolności 28, tel. 13-76 / Fabryka: Król. Huta, 3. Maja 26, tel. 13-76

Filja: KATOWICE, ul. 3-go Maja 1-a, telefon 1500

poleca na zbliżające się święta Bożego Narodzenia prócz dużego wyboru

w zabawkachszkło, porcelanę, fa-
jans, wyroby skórzane
i metalowe, kosmetyke

jak również

wiele artykułów podarunkowych
po cenach benkonkurencyjnych.

Poszukujemy
do natychmiastowego wynajęcia

składowy suche

z zamkniętym placem o powierzchni

efektywnej 500 do 600 m kw.

Zgłoszenia pisemne do

Tow. Elektr. „Kandem“

Warszawska 32 Katowice Telefon 63

Sprzedaj piwa
pojedynczego

w każdy piątek od godz. 7—13,

w tygodniu świątecznym codzien-

nie od godz. 7—13.

Browar Osk. Balder

Królewska Huta

Wolności 86,

W miejscowościach okolicznych

sprzedaj z wozu z beczki w dniach

znanych.

Wózki

folkowe i dziecięce

w wielkim wyborze

sprzedaje się najtańszej

Katowice, plac Marki 8

I piętro na prawo.

Ozdabianie hudek wyszyciami.

Futra szycie, przeróbki i od-

nowszych modeli. Robota solidna.

„FUTRO”, Szopna Nr. 2.